Nr. 199 (z dod. por.). Dnia 20 lipca. Sroda. Dnia 8 (20) lipca 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) rozpoczęte zostanie 40-godzinne nabożeństwo z nieustającem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami rano i po południu, zakończające tygodniowy odpust ku czci N. Panny Marji Szkaplerznej.

— Z powodu tegoż odpustu jutro, o godz. 9-ej zrana, odrawione będą wotywy oraz po południu nieszpory bez wystawienia w kościołach: Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie i N. Panny Marji na Nowem Mieście.

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczyna się w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci św. Magdaleny, pokutnicy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Potwierdza się, że reforma skrócenia służby czynnej w armji niemieckiej do lat dwóch zastosowaną być ma do wszystkich gatunków broni, oprócz kawalerji i artylerji konnej. Oprócz małych podwyżek etatu dla istniejących już formacyj piechoty i taboru nastąpić ma dla każdego pułku piechoty i każdego bataljonu strzeleckiego utworzenie bataljonu kadrowego (*Cadrebatalion*), skutkiem czego armja otrzymuje 189 nowych bataljonów, tyle, ile jest pułków. Dla kawalerji utworzyć mają dziesięć nowych kadrów. Artylerja polna ma być powiększoną o 50 bateryj; każde trzy baterje otrzymać mają sztab sekcyjny, artylerja piesza ma być pomnożona o sześć bateryj, tudzież odpowiednie inspekcje i sztaby. W ogóle stopa czynna armji podniesie się w ten sposób o 30 do 40,000 ludzi.

Kreuzzeitung, organ niewątpliwie potężnego wpływu w Niemczech, jako wyraz opinji ogromnej większości stronnictwa zachowawczego, prowadzi żywą polemikę przeciw projektowi wystawy berlińskiej w r. 1898-ym, utrzymując, że wystawa w Chicago przybierze tak kolosalne wymiary, iż wszelkie współzawodnictwo z nią byłoby płonnem. Dziwne, jak niemcy silne dają baczenie na wystawę amerykańską. Logika *Kreuzzeitung* jest sztuczną. Naprzód wystawa w Chicago odbędzie się już w roku przyszłym, a więc mianoby w Niemczech pięć lat pracy skupionej do przewyższenia trjumfów zamorskich. Zdaje się zresztą, że całe to powoływanie się na przedsiębiorstwo amerykańskie obliczone jest tylko na to, aby delikatnie wyminąć się z trudnościami, jakie wytwarza groźniejsze i bliższe współzawodnictwo z Paryżem.

We Francji wybory powszechne do izby deputowanych odbędą się w r. 1893. Stronnictwo radykalne, idące pod sztandarem anarchicznego niezadowolenia, noszonym od lat dziesiątka z wątpliwą chwałą przez Henryka Clémenceau i adjutanta jego, Pelletana, zamierza rozpoczętych świeżo feryj parlamentarnych, które potrwają conajmniej do połowy października, użyć na przygotowanie— upadku gabinetu. Stara to piosnka p. Clémenceau. Teraz wlać w nią mają jeszcze więcej zapału i werwy, niż kiedykolwiek, chodzi bowiem o wielki los na loterji politycznej, o przygotowanie gruntu dla gabinetu radykalnego Floqueta, który pokierowałby wedle widoków stronnictwa losami kampanji wyborczej w roku 1893-im.

Przewidując niebezpieczeństwo mu grożące, Loubet powołał do gabinetu na ministra marynarki p. Burdeau, opierając się na przeświadczeniu, że cieszy on się pełnem zaufaniem opozycji radykalnej, a niemniejszem uznaniem w centrum i na ławach oportunizmu. Z tonu, przyjętego przez organ p. Clémenceau, *Justice*, trudno wnosić, aby powołanie Burdeau zaspokoiło choć w części fałszywe ambicje tego niepoprawnego stronnictwa.

W roku 1886-ym wybory w Anglji odbyły się w okresie pomiędzy 1-ym a 17-ym lipca, a więc ściśle tak samo, jak w roku obecnym. Kronika czasu powiada, że już w d. 20-ym lipca lord Salisbury powołany był do utworzenia nowego gabinetu, złożonego z torysów i unjonistów liberalnych, a opartego na większości poważnej i zdecydowanej 118-tu głosów. W d. 19-ym sierpnia zgromadził się parlament, a lord Salisbury w izbie wyższej rozwinął program, oparty na zasadzie nietykalności Turcji i zaspokojenia życzeń Irlandji w drodze reform administracyjnych.

Obecnie tok rzeczy rozwinie się inaczej. Lord Salisbury wobec niejednolitej i zagadkowej w swoim składzie większości Gladstone'a, która rozpaść się mogłaby jeszcze przed zebraniem parlamentu, postanowił nie kapitulować przed czasem i stanąć z całym swym rządem przed nową izbą, a ustąpić dopiero wtedy, gdy zwyczajnym trybem otrzyma wotum nieufności. Na takie wotum naturalnie długo nie czekają ministerja w Anglji, które utraciły większość w izbie.

W obozie zwycięzkim wymieniają już Johna Morleya, „Katona partji", jako przyszłego sekretarza stanu Irlandji. Czy też z nazwiskiem jego powiąże historja istotne narodziny *home rule*'u?

Br. Z.

Kolonizacja żydowska.

(Dokończenie.)

Zobaczmy teraz do jakich rezultatów doprowadzą nas poszukiwania w tym samym kierunku czynione, lecz nie dla ludności kraju w ogóle, a wyłącznie dla mieszkańców żydów.

Odnośna statystyka jest jeszcze mniej zasobna, niż ogólno-krajowa, choć i tu mamy kilka cyfr, na których blizkie prawdy wnioski budować można.

Więc najpierw zestawienie główne. Królestwo Polskie liczyło żydów:

w roku	
1816	212,944
1831	372,924
1834	410,062
1846	557,895
1855	565,877
1856	571,678
1857	579,802
1858	589,683
1859	599,875
1890	1,134,268

Zestawienie cyfr ludności żydowskiej w oddzielnych latach poucza nas, iż przyrost roczny daje liczby więcej równomierne. W okresie 30-letnim od r. 1816-go do 1886-go przyrost ten czyni rocznie 11,498 głów, w okresie 30-letnim od r. 1859 do 1890-go daje głów 17,813, wreszcie w okresie lat 74-ch od r. 1816-go do 1890-go przyrost roczny żydów w Królestwe normuje się cyfrą 12,450 głów.

*

Osobną kartkę poświęćmy Warszawie, która liczyła:

w roku	*mieszk.*	*w tem żydów*
1816	81,220	15,579
1824	123,867	27,801
1831	123,535	31,384
1846	165,131	44,149
1856	156,072	40,922
1890	455,852	151,076.

W okresie więc 74-ch lat przyrost ludności w ogóle wynosił 5,062 głów rocznie, ludności zaś żydowskiej 1,831.

*

Cyfry, które dotąd poznaliśmy, zbliżają nas do celu naszych poszukiwań. Dorzućmy tylko jeszcze kilka obliczeń.

W badanym okresie lat 74-ch każda setka ludności w ogóle dała 340, ludności chrześcjańskiej 284, żydowskiej zaś 380. Największym więc jest przyrost ludności żydowskiej, w porównaniu bowiem z ludnością chrześcjańską o 100 głów na sto w ciągu lat 74-ch.

Prowadząc podobne zestawienia w r. 1858-ym, cytowany przez nas „Kalendarz astronomiczny" takie czyni wnioski na podstawie dat z okresu 1816—1856 roku:

„że stosunek żydów do ogólnej ludności kraju, jako i do ludności innych wyznań stale się powiększa;

„że kiedy w ciągu lat 40-tu żydzi zyskali 169, to ludność innych wyznań zyskała 72 na sto mieszkańców, czyli że wzrost ludności żydowskiej jest blizko 2½ razy szybszy, niż ludności innych wyznań;

„że według rachunku, biorąc za podstawę lata 1816—1856, ludność żydowska podwajać się może w lat 28, kiedy ludność pozostała podwoić się może w lat 56" i t. d.

Wnioski niezupełnie ścisłe w dwóch punktach ostatnich, przekonaliśmy się już bowiem, że ludność w ogóle podwaja się prędzej, niż co lat 56.

*

Zastrzegliśmy już, że obliczenia nasze dotyczą na razie Królestwa, nie mamy bowiem dat o ludności żydowskiej, w rozwoju jej historycznym, dla całego państwa. Jeżeli jednak rzeczone wnioski dla Królestwa uogólnimy do całego państwa, będziemy w stanie ocenić stan rzeczy względnie prawidłowo.

Wypadło nam, iż przyrost procentowy ludności żydowskiej w ciągu 74-ch lat uczynił 380, w ciągu więc jednego roku dawał 5·13 na sto.

Przypuśćmy, że jest to stosunek dla całego państwa i że trwać on będzie i nadal, w obchodzącem nas 25-leciu kolonizacji. Cóż się okazuje?

Ludność żydowska w państwie wynosi 4,384,560. Cyfra ta, licząc przyrost roczny 5·13, w pierwszym roku kolonizacji powiększy się o 224,924, zmniejszy się zaś o 150,000 głów, które przypuszczalnie komitety wychodźcze z granic państwa wyprowadzą. Już tu widzimy, że mimo kolonizacji zaraz w roku pierwszym przewaga przyrostu wywrze swój wpływ na cyfrę ogólną.

Liczmy, iż w dalszych latach 24-ch przyrost nie będzie wynosić więcej nad owe normalne 224,924 głów rocznie, jakkolwiek faktycznie może on być wyższy z powodu naturalnego z roku na rok zwiększania się ludności. Tak dla uproszczenia jednak rachunku, jak i dla uniknięcia zarzutu przesady, bierzmy pod uwagę tylko ten procent średni.

Owóż po upływie lat 25-ciu dzisiejsza cyfra 4,384,500 da przyrost 5,623,100, czyli, że w roku 1917-ym państwo liczyć będzie 10,007,600 żydów.

Królestwo Polskie, biorąc znowu 5·13, jako normę rocznego przyrostu procentowego, w tymże 19,17-ym roku posiadać będzie 2,489,968 żydów

$$(1,134,268 \times 5{\cdot}13 = 5,818,794 : 100 = 58,188 \times 25 = 1,454,700).$$

Że zaś z całego państwa ma być wysiedlonych 3¼ miljona osób, w ciągu lat 25-iu pozostanie więc około 6,750,000 już po kolonizacji.

*

Powyższy rachunek prowadziliśmy na zasadzie domniemania, iż przeznaczona do emigracji cyfra 3¼ milj. podzielona będzie w ciągu lat 25-ciu równomiernie, t. j. że komitety wydadzą rocznie 150,000 paszportów emigracyjnych.

Przypuśćmy teraz, że działalność komitetów w pierwszych latach będzie energiczniejszą, że np. w początkowych trzech latach wyprowadzą one 1½ miljona ludności.

Oczywiście rachunek się zmieni.

W pierwszym roku przyrost uczyni 224,924, ubytek 500,000, pozostanie 4,109,424.

W drugim roku przybędzie — zawsze licząc 5·13 na 100 — 210,813, ubędzie 500,000 = pozostanie 3,820,237.

Po trzecim roku przybędzie 195,978, ubędzie 500,000 = pozostanie 3,516,215.

W dalszych 22-ch latach, licząc już przyrost średnio po 180,381 rocznie, przybędzie ogółem 3,968,382, że zaś do kolonizacji pozostanie jeszcze 1,725,000, cyfra milj. ludności wyniesie 5,759,957 — już po zamknięciu 25-lecia kolonizacji.

Reasumujemy nasze obliczenia: w pierwszej kombinacji po upływie lat 25-ciu państwo liczyć będzie 6,750,000 żydów, w kombinacji drugiej 5,760,000— wobec dzisiejszych 4,384,500.

Oto wywody suche, proste danych statystycznych. Są one tak wymowne, iż uważamy za zbyteczne treść ich tutaj wyłuszczać. Zamykamy nasze poszukiwania kilkoma tylko uwagami.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę faktyczny stan rzeczy, w jakim znajduje się obecnie sprawa żydowska w państwie i jeśli przypuścimy, że kolonizacja argentyńska prowadzona będzie w dalszym ciągu na tle tego stanu faktycznego—przyznać musimy, iż kolonizacja na sprawę żydowską zgoła wpływu mieć nie będzie. Ażeby wpływ ten osiągnęła, potrzeba trochę więcej, niż prostego wysiedlenia z granic kraju choćby nawet kilku miljonów ludności żydowskiej.

Zapewne wkrótce komitety wychodźcze powołane będą do życia, wówczas dowiemy się, o ile akcja zewnętrzna połączona będzie i czy w ogóle będzie połączona z akcją wewnętrzną, t. j. o ile wysiedlanie żydów dokonywane będzie równocześnie z zarządzeniem środków, mających na celu oddziaływanie na ludność niewysiedloną, w granicach państwa pozostałą. Dziś uwagi w tym względzie byłyby przedwczesne, a może i bezcelowe.

W ogóle projekt Hirsza rozważany być musi dwustronnie: ze stanowiska interesów żydów i ze stanowiska interesów tych krajów, których emigracja ma dotykać.

W pierwszym wypadku Hirsz jest bez zaprzeczenia wielkim filantropem. Każdego uderzyć muszą i plan rozumny i olbrzymie nakłady, uczynione jedynie w tym celu, ażeby dla synów Izraela stworzyć na kuli ziemskiej jakiś przecie kąt. Jest to sprawa wysoce humanitarna.

W wypadku drugim ta akcja żydowska otwiera szerokie pole inicjatywie społeczno-państwowej, której objawy zapewne niedługo dadzą na siebie czekać. Jakiej one będą natury—zobaczymy.

Fr. Olszewski.

Środki przeciw cholerze w 1884-ym r.

Kiedy widmo cholery 8 lat temu zawisło nad całą niemal Europą zachodnią i zdało się grozić bezpośredniem niebezpieczeństwem naszemu miastu, wzięto się u nas do przygotowań nader poważnych, mających na celu łagodzenie szkód, jakie mógłby ten groźny gość poczynić wśród ludności naszego miasta.

Przygotowania te nosiły cechy czysto naukowe i po zatwierdzeniu przez władze miały wejść w wykonanie w chwili, kiedy widmo cholery stanęłoby u wrót syreniego grodu.

Na szczęście opracowane wtedy przepisy okazały się zbytecznemi, gdyż ani w r. 1884-ym, ani w następnych latach groźny gość nie zawitał do nas z zachodu; nie pozostały jednak bez skutku, owszem wiele z nich, mimo że cholery nie było, weszło w życie ku pożytkowi miasta.

Zdaje nam się, że w chwili obecnej wartoby przypomnieć sobie o podjętych dawniej pracach, nie będzie to bez korzyści dla miasta, choćby nawet i obecna wschodnia epidemja nie dosięgła nas w tym roku.

Na posiedzeniu nadzwyczajnem tutejszego Towarzystwa lekarskiego, odbytem w d. 8-ym lipca 1884-go r. pod prezydencją ś. p. d-ra Orłowskiego, postanowiono zastanowić się nad wnioskami co do środków ochronnych dla mieszkańców Warszawy wobec cholery, panującej na południu Francji.

Postanowiono wtedy uzupełnić złożony przez redakcję *Gazety lekarskiej* projekt i zmiany odpowiednie polecono uczynić stałej komisji sanitarnej Towarzystwa.

Raźno wzięła się komisja do dzieła, bo już na posiedzeniu, odbytem w d. 18-ym lipca t. r., przedstawiła Towarzystwu projekt, który z niewielkiemi zmianami przyjęto i wydrukowano w *Pamiętniku* Towarzystwa, oraz w oddzielnych odbitkach p. n.: „Uchwała Towarzystwa lekarskiego warszawskiego" dotycząca zapobiegania rozwojowi epidemji cholery i środków pomocy publicznej w razie wybuchu cholery." (Warszawa 1884-go, r. skład główny u Gebethnera i Wolffa, cena 25 kop.)

Tu zaznaczyć się godzi, iż ówczesny komitet składał się z d-rów: Dobrzyckiego, Fritschego, Jasińskiego, J. Kramsztyka, Lubelskiego, Mayzla, St. Markiewicza, Natansona, Nenckiego, Nussbauma, Przewoskiego i Rogowicza.

Nie możemy tu rozbierać uchwały, uczynimy to innym razem, obecnie zaznaczymy tylko, iż nie poprzestaje na tem Towarzystwo lekarskie.

Na żądanie p. prezydenta miasta Warszawy Towarzystwo opracowało wtedy projekt urządzenia rewirów sanitarnych na wypadek cholery (*Pam. Tow. lekarsk.* r. 1885 ty, str. 109).

Znajdujemy tu całkowity projekt instrukcji dla lekarzy rewirowych w czasie epidemji wraz z wzorami raportów dziennych; uwagi, dotyczące urządzeń zapobiegawczych, któremi są: asenizacja i rewizje lekarskie. Czynność asenizacyjną miały spełniać komisje sanitarne cyrkułowe, rewizje zaś lekarskie—lekarze rewirowi. Obie te czynności miały być poddane kontroli oddzielnego organu centralnego, a z grona Towarzystwa miało w nim zasiadać dwóch członków, mianowicie d-rowie: Natanson i St. Markiewicz.

Komisje sanitarne cyrkułowe miały spełniać swoje obowiązki według instrukcji, wydanej przez p. oberpolicmajstra. Rewizje lekarskie Towarzystwo proponowało urządzić w ten sposób, aby zaraz po zatwierdzeniu przepisów, przed pojawieniem się cholery, zaczęto śledztwo sanitarne wstępne i aby powtarzano rewizje co dwa tygodnie; codziennie lekarze rewirowi mieli się zbierać dla narady i zawiadamiania niezwłocznie władz. Towarzystwo opracowało nawet dla nich instrukcję w formie kwestjonarjusza, nader dogodnego w wypełnianiu rubryk.

Wreszcie wspomniani delegaci Towarzystwa wydali opinję w odpowiedzi na wnioski przewodniczących w komisjach sanitarnych cyrkułowych, gdzie dotykają najważniejszych kwestyj hygienicznych: wody, wywózki nieczystości, kanałów, ustępów, rynsztoków ulicznych i podwórzowych, studni i t. p. (p. *Pam. Tow. warsz. lek.* r. 1885-ty, str. 123).

Trudno nam na teraz wchodzić w szczegóły streszczonego powyżej w ogólnych zarysach projektu Towarzystwa lekarskiego, nie to było naszem zadaniem; pragnęliśmy zwrócić tylko uwagę na pracę nader sumienną a doniosłą, wykonaną dla zapobieżenia cholerze przez Towarzystwo; nadmienić jednak musimy, iż projekt w głównych zarysach był aprobowany przez władzę.

Decyzją mianowicie J. E. Jenerał-Gubernatora warszawskiego ustanowiono 10 komisyj sanitarnych, z których każda składała się z 4-ch obywateli, 2-ch lekarzy, mieszkających w danym rewirze i urzędnika policyjnego. Co dwa tygodnie miały się odbywać posiedzenia centralne pod prezydencją p. oberpolicmajstra, gdzie, między innymi, zasiadać miało 2-ch delegatów Towarzystwa lekarskiego.

Nadto miasto podzielono na 27 rewirów z tyluż stacjami ratunkowemi, gdzie lekarze mieli obowiązek nieść pomoc chorym na cholerę w granicach danego rewiru. Niezależnie od tego, miały być urządzone stacje ratunkowe, w których pierwszej pomocy można udzielać osobom, zapadłym nagle na ulicach miasta. Lekarze, dyżurujący na stacjach, mieli otrzymywać po 8 rs. dziennie, felczerzy po 3 rs., wynagrodzenie lekarzy rewirowych miało wynosić 5 rs. dziennie.

Wreszcie zaznaczyć należy, iż na żądanie p. prezydenta miasta Warszawy komitet sanitarny Towarzystwa ułożył wykaz środków lekarskich i utensyljów dla stacyj ratunkowych (p. *Pam. Tow. warsz. lek.* r. 1885-ty, str. 506—508).

Oto w głównym zarysie plan walki przeciw cholerze, ułożony w r. 1884-ym wobec epidemji na zachodzie. Rozpatrzenie szczegółów odkładamy na później.

K. W.

Jeszcze w sprawie Chopina.

Otrzymujemy pismo następujące; plan, o którym poniżej mowa, do listu dołączony, zamieszczamy w tekście:

*

Przeczytawszy w artykule o Haydnie znów mylną wiadomość o Chopinie, w interesie prawdy biorę pióro do ręki, aby ci przesłać, sz. redaktorze, plan odręczny oficyny, w której się Chopin urodził.

Pana Towiańskiego ktoś zupełnie źle poinformował, bo Chopin urodził się rzeczywiście w oficynie tej, którą członkowie Towarzystwa muzycznego zwiedzali, a ja, jako córka jednego z właścicieli Żelazowej Woli, Peszla, będąc wtenczas młodą panienką, wiem to z różnemi szczegółami od mego ojca, który, jako sąsiad, żył ze Skarbkiem, znał go doskonale i bywał tam często.

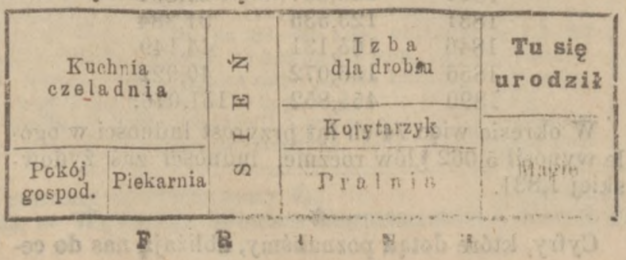

Pałacyk zaś, który stał po środku dwóch oficyn, spalił się jeszcze przed urodzeniem Chopina. Piszę szczerą prawdę, bo tym mylnym wiadomościom raz należy kres położyć.

Z szacunkiem

Jedna z córek Peszla.

P. s. Plan ten jest tak zrobiony, jak było za ojca mego; obecnie coś tam zmieniono.

1,492 stopy wysoka.

Jak tu sobie po „majstersztyku" Eiffla wyobrazić wystawę bez wieżycy potężnej. Dodatek to *sine qua non*, wiedzą o tem *yankeesi*, to też postanowili bądźcobądź „przeeifflować" Eifflą.

Pomiędzy wielu prywatnemi spekulacjami wystawowemi, jak donoszą z Chicago, znowu podjęto zamiar zbudowania olbrzymiej wieży.

Dawniej istniejący projekt wzniesienia wieży na podobieństwo paryzkiej Eiffla upadł, Towarzystwo, które się wówczas p. t. „*Columbian Tower Association*" zorganizowało, nie zdołało przywieść zamiarów swoich do skutku i rozwiązało się.

Nie dano przecie za wygraną, powstało obecnie w Chicago Towarzystwo nowe: „*The World's Columbian Tower Association*", które przy pomocy 6½ milj. dolarów kapitału akcyjnego postanowiło do maja r. p., na brzegu jeziora, w pobliżu placu wystawowego zbudować wieżę ze stali i żelaza, 1,492 stopy wysoką.

Olbrzymie przedsiębiorstwo, które po za granicami Stanów nietylko zdziwienie, ale i powątpiewanie wzbudzićby mogło, tu, na gruncie wszelakich niespodzianek, nie porusza nikogo. Gdyby któremu z obywateli czykagoskich zaręczył kto, iż na d. 1-szy maja r. p. urządzona zostanie komunikacja telegraficzna pomiędzy Marsem a Jackson-Parkiem, *yankees* najspokojniej zapytałby się jeno o cenę depeszy. Nikt tu w urzeczywistnienie najnieprawdopodobniejszych zamiarów nie wątpi—taki już naród.

Owóż wracając do wieży. Podstawą olbrzym pokrywać ma powierzchnię 500 stóp w przecięciu, u szczytu zaś w wysokości 1,492 stóp na przestrzeni 52 wznosić się będzie posąg Kolumba.

U stóp wieżycy stanąć mają cztery 7-piętrowe hotele o 3,000 numerów razem; hotele mieścić będą nadto sklepy, biura, restauracje i t. p. Na dachach hotelowych urządzone zostaną „wiszące ogrody babilońskie". Tarasy ogrodowe ciągnąć się mają aż do tego punktu wieży, z którego spiralnie podnosić się ma ku obłokom.

Dokoła głównego szkieletu olbrzyma po dwóch torach szyn wznosić się będą pociągi elektryczne do wysokości 1,300 stóp. Kolej, wijąc się dokoła wieży spiralnie, przebywać będzie przestrzeń 7-iu mil, tak, iż całość podróży napowietrznej wyniesie 14 mil. Towarzystwo budowy tak urządzić pragnie dostęp do olbrzyma, aby go dziennie 100,000 osób zwiedzać mogło aż do szczytu.

Na zakończenie dodajemy kilka nowych szczegółów w sprawie samej wystawy.

Na reprodukcje starogreckiej sztuki rząd grecki wyznaczył 80,000 drachm, tak, że już pewna ilość artystów włoskich zajmuje się sporządzaniem odlewów.

Baron Alfred Vialar, komisarz francuzki, oświadczył, iż sam oddział tylko handlowy Francji przedstawiać będzie wartość 20 miljonów dolarów.

Podobno wystawę zwiedzi między innymi i król serbski Aleksander. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum spraw wewnętrznych złożyło w radzie państwa świeżo ukończony projekt nowej ustawy budowlanej.

= *Grażdanin* donosi, iż departament obcych wyznań ministerjum spraw wewnętrznych zajmuje się obecnie kwestją uregulowania czynności izraelickich towarzystw dobroczynności.

= *Russk. wied.* donoszą, iż specjalna komisja, utworzona przy ministerjum komunikacyj w celu zajęcia się kwestją rozszerzenia wszystkich stacyj na przecięciach się kolei, opracowała dotąd odpowiednie projekty dla 63-ch takich stacyj.

= Dzienniki russkie donoszą, iż petersburscy kupcy winni czynią starania u rządu o ukrócenie dowozu z zagranicy wina szampańskiego falszowanego w Niemczech, które, jako oblepione banderolami zagranicznemi, niejednokrotnie sprzedawane bywa za oryginalne.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w d. 20-ym b. m. odbędzie się nadzwyczajny zjazd właścicieli kopalń z okręgu donieckiego, w celu naradzenia się nad środkami zapobieżenia pojawieniu się cholery wśród górników.

= Według informacyj dzienników petersburskich od d. 27-go b. m. będą sprzedawane bilety okólne na kolejach.

= Dzienniki petersburskie informują, że w celu wszechstronnego naradzenia się nad kwestją obowiązkowego wykupienia działów włościańskich w kraju nadbałtyckim utworzona będzie specjalna komisja.

= W czasie obecnym układany już jest przyszłoroczny budżet dochodów i wydatków m. Warszawy. W szeregu robót miejskich, których wykonanie postawiono na pierwszym planie, stoi uporządkowanie części ulicy Marszałkowskiej pomiędzy Aleją Jerozolimską i ulicą Koszykową przy zbiegu Kaliksta, a to ze względu, iż ta część ulicy właśnie w ciągu dwóch lat ostatnich szybko się zaludniła i szczelnie zabudowała. Z tego powodu bruk z kamienia polnego, na tej ulicy istniejący, będzie zamieniony na kostkowy ze szwedzkiego granitu, po prawej stronie, idąc od Koszyków ku Saskiemu ogrodowi, dany będzie chodnik z płyt betonowych, jaki już istnieje po przeciwnej stronie tej ulicy, wreszcie linje drzewek, któremi wysadzono tę ulicę, będą posunięte bliżej chodników od środka ulicy, lub objęte chodnikiem, jak to jest pomiędzy dworcem wiedeńskim i Saskim ogrodem. Roboty mają być przeprowadzone stopniowo w ciągu lat trzech, Towarzystwo zaś gazowe w tym czasie podwoi liczbę latarń na tej przestrzeni i zaopatrzy je w podwójne palniki.

= *Warsz. Dniewn.* wylicza znowu kilka firm żydowskich, które przeniosły swoje magazyny z Moskwy do Warszawy. W ostatnich czasach mianowicie przeniesione tu zostały: „Moskiewski warsztat ubrań damskich i dziecinnych" Susłowicza (Nowolipki 5), „Moskiewska fabryka krawatów" Hurwicza (Nalewki 33), „Moskiewska fabryka krawatów" Monassona (Przejazd 9) i „Warsztat obuwia" Krawiec (Nalewki 27).

= Następujące osoby, samowolnie przebywające za granicą, wzywane są do powrotu pod skutkami, wynikającemi z §§ 326 i 327 kod. karnego: Jan Bąkowski 37 l., Teofil Karol Burcz 33 l., Michalina Zofja Wanda Biernacka 28 l., Aniela Karolina Biernacka 29 l., Mateusz Czempiński 44 l., Wacław Jan Kownacki 26 l., Celestyna Jadwiga Korzeniowska 39 l. i syn jej Michał Tadeusz Korzeniowski 18 l., Bronisław Teofil Malczewski 31 l., Weronika Michalczykowa 28 l., Aniela Jadwiga Popławska 40 l., Karol Szutycki 41 l. i Henryk Jan Wilgocki 32 l.

= Z powodu kilku wynikłych w ostatnich czasach wypadków najechania przechodniów przez welocypedy, poleconem zostało pilne przestrzeganie wydanych niedawno przepisów, określających ruch welocypedów na ulicach miasta, i wykraczających przeciw nim cyklistów pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Wszyscy lekarze powiatowi w obrębie gubernji warszawskiej otrzymali od inspektora lekarskiego polecenie przestrzegania osobiście i przy pomocy organów policyjno-administracyjnych: 1) aby dokoła budynków mieszkalnych osuszono grunty; 2) śmietniki i miejsca do składania nawozów nie powinny znajdować się w blizkości studzien lub innych zbiorników wody, a to w celu zapobieżenia zanieczyszczeniu gruntu oraz wody; 3) czystość źródeł wody do picia i do użytku codziennego winna być przedmiotem największej troskliwości; 4) przekonywać się często, czy woda studzienna nie uległa jakiemu zanieczyszczeniu i wszelkie studnie zanieczyszczone, a nawet wątpliwe przez blizkie sąsiedztwo z ustępami i śmietnikami należy bezwarunkowo i natychmiast zamknąć; 5) odprowadzanie do rzek i strumieni jakichkolwiek nieczystości, jak niemniej moczenie w nich lnu oraz skór jest wzbronione, również w tych miejscowościach rzeki, z których czerpana jest woda do użytku, nie wolno prać bielizny i kąpać się.

= Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej zatwierdziła z zachowaniem praw osób trzecich następujące zapisy: Wł. Kronenberga w sumie 250,000 rs., tytułem wieczystego funduszu dla Towarzystwa dobroczynności, oraz Marjanny Unruhowej 500 rs. dla domu schronienia starców gminny ewangelicko-augsburskiej w Warszawie.

= Sąd handlowy warszawski ogłosił upadłość tutejszego kupca Icka Majera Welta, mającego sklep przy ulicy Dzikiej pod nrem 38-ym; sędzią komisarzem upadłości zamianowano członka sądu L. M. Braumana, a kuratorem adwokata przysięgłego Wł. Arkuszewskiego.

= Tabor ruchomy kolei dąbrowskiej wkrótce ma być powiększony o 100 wagonów towarowych krytych. Zarząd drogi zawezwał już kilka fabryk o złożenie warunków dostawy.

= W dniu wczorajszym przyjechali z Petersburga: urzędnik do szczególnych poruczeń ministerjum finansów szambelan Bodisko, członek czasowego zarządu kolei rządowych rz. r. st. inżenier Iwanow, p. o. wice-dyrektora departamentu leśnego w ministerjum dóbr państwa rz. r. st. Łobkowski z Brześcia, prezes izby obrachunkowej rz. r. st. Franio z Ciechocinka; wyjechał zaś do Płocka tamtejszy wice-gubernator r. kol. Watazzi.

= Prof. Władysław Kwietniewski, który jako delegat kolei wiedeńskiej w interesach nowej kasy emerytalnej jeździł do Petersburga, powrócił już do Warszawy.

= Dr. Leon Nencki, delegowany przed kilku tygodniami do wzięcia udziału w ekspedycji naukowej, wysłanej do miejscowości nawiedzonych przez cholerę, z powodu wcześniejszego przerwania prac komisji, powrócił wczoraj do Warszawy.

= Z teatru.

* Dzięki gościnnemu udziałowi panny Babińskiej, „Ptasznik z Tyrolu", który sowicie już opłacił się teatrowi, niejednokrotnie jeszcze zapełni widownię.

Artystka bowiem traktuja *con amore* postać listonoszki Gagi i porywa publiczność pięknie wykonaną stroną wokalną roli, jak również grą pełną temperamentu.

Wszystkie śpiewne ustępy panna Babińska zmuszona była wczoraj na żądanie publiczności powtarzać, zarówno numer wstępny w akcie pierwszym, jak duet i wkładkę w akcie drugim; tercet zaś marszowy z aktu trzeciego utalentowana artystka odśpiewała po trzykroć.

Przyjęcie więc, jakiego panna Babińska wczoraj doznała, było istną owacją.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Nasze anioły", a w Nowym „Dziecko szczęścia".

* Teatr Nowy daje jutro „Ptasznika z Tyrolu" (po raz 128-my).

W roli Gagi wystąpi panna Babińska.

* Pani Zimajerowa udać się ma na urlop.

Po wyjeździe primadonny naszej operetki zejdzie z repertuaru „Dziecko szczęścia", w którem pani Z. koncertowo gra swoją rolę.

* Z powodu wyjazdu p. Bolesława Leszczyńskiego, w jutrzejszem przedstawieniu na scenie teatru Letniego komedji Dumanoir'a „Oj kobiety, kobiety!" rolę hr. Duranda i Skrzydłowskiego w mającej się wznowić komedyjce E. Lubowskiego „Przez wdzięczność" odegra zastępczo po raz pierwszy p. Bolesławski.

W utworze Lubowskiego rolę Marszyckiego po ś. p. Tatarkiewiczu odtworzy również po raz pierwszy p. Wolski.

* „Nasze anioły", komedja Wołowskiego, grana będzie w bieżącym tygodniu, oprócz dzisiejszego widowiska, w piątek i niedzielę w teatrze Letnim.

* Lista korzystających z urlopu artystów dramatu i komedji obejmuje dotąd nazwiska pań: Noiretówny, Leszczyńskiej, Niewiarowskiej, oraz pp.: Ostrowskiego, Rapackiego, Leszczyńskiego i Dąbrowskiego.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 293, Nowym 389; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 196, Eldorado 96, Wodewilu 73; na koncercie orkiestry kaselskiej w Dolinie Szwajcarskiej 315.

= Posiedzenie.

Wczoraj, o godz. 7½ wieczorem, odbyło się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Stan kasy Towarzystwa na m. b. wykazuje rs. 4,622 kop. 81, w z. m. dochody wynosiły rs. 70 kop. 28, wydatki rs. 172 kop. 62.

Lekarz weterynarji, p. Lichtenbaum, kierujący ambulatorjum Towarzystwa, w ubiegłym miesiącu leczył 113 zwierząt (koni 58, psów 53, kotów 2); porad płatnych udzielił 57, bezpłatnych 56.

Z kolei odczytano protokuł narady opiekunów Towarzystwa w Warszawie i w Łodzi. Ci ostatni między innemi zażądali od miejscowego rabina, aby wpłynął na starozakonnych handlarzy drobiem co do dobrego obchodzenia się z nim na targach i postanowili postarać się u właściwej władzy, aby w m. Zgierzu dorożki otrzymały numery, brak ich bowiem utrudnia kontrolę opieki nad zwierzętami, do jazdy w tem mieście używanemi.

P. prezydent miasta zawiadomił Towarzystwo, iż przerobienie zabudowania u czyściciela za rogatkami powązkowskiemi dokonane będzie w roku przyszłym kosztem rs. 2,910.

W m. maju pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za złe obchodzenie się ze zwierzętami 28 osób.

Odczytano raport p. Sobolewskiego, lekarza weterynarji, a zarazem opiekuna Towarzystwa, o dokonanej rewizji stajen u przedsiębiorcy, p. Jamiołkowskiego.

Przyjęci zostali do grona członków Towarzystwa: z Warszawy pp. Maksymiljan Harczyk i Karol Tomaszewski, a z Chełma p. Mirosław Dobriański.

= Wystawa ogrodnicza.

Jakkolwiek w myśl programu wystawy ogrodniczej w Łodzi, tylko producenci z gub. piotrkowskiej będą mogli otrzymywać nagrody, jednakże i warszawskie zakłady ogrodnicze postanowiły wziąć udział w tym popisie po za konkursem.

Z zakładów tych zostaną wysłane piękne i ozdobne rośliny, kwiaty doniczkowe oraz cięte, nawet bukiety i kosze kwiatowe, co wszystko razem wzięte niemało się przyczyni do uświetnienia wystawy.

Uczniowie szkoły dra Zawady w Częstochowie opracowują zbiorowo plan parku, który będzie przesłany do działu technicznego.

= Komisja sanitarna.

Dzisiaj, o godz. 10 m. 20 rano, pociągiem osobowym kolei nadwiślańskiej udała się do Mławy komisja sanitarna, złożona z dyrektora tej kolei, naczelnego lekarza, naczelników wydziałowych, oraz przedstawicieli inspekcji kolejowej i władzy żandarmeryjno-policyjnej.

Komisja rozpocznie rewizję linji i stacyj pod względem sanitarnym od Mławy, zkąd wyjedzie osobowym pociągiem w stronę Warszawy.

Zadaniem komisji tej będzie sprawdzić, co dotychczas zrobiono na całej linji w kwestji uzdrowotnienia terytorjum kolei i zabezpieczenia jej na wypadek pokazania się epidemji i przekonać się, o ile wszystkie rozporządzenia władzy, wydane w tym kierunku, spełnione zostały przez podwładne organy.

Komisja sanitarna ma oglądać szczegółowo wszystkie dworce, magazyny i platformy towarowe, składy, budynki mieszkalne oraz inne urządzenia kolejowe, a w tymże celu zatrzymywać się na linji przy domkach dróżniczych.

Po zrewidowaniu oddziału Mława-Warszawa, komisja zbada pod względem sanitarnym kolej obwodową, linję do Lublina, oddział kowelski i odnogę iwangrodzko-łukowską.

= Teatr w Promenadzie.

Po dłuższej przerwie w teatrzyku za rogatką belwederską powrócono do przedstawień dramatycznych.

Nowe towarzystwo występuje od wczoraj pod dyrekcją p. Owerły.

= Laski odwaniające.

Do figlów chwili bieżącej należą laski „dezynfekujące", wymyślone przez fabrykantów francuzkich.

Środek dezynfekcyjny znajduje się w gałkach lasek.

Należałoby je zalecić mieszkańcom ulic Świętojańskiej i Piwnej.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Białostockiej pod № 5-ym Stanisławowi Polkowskiemu skradziono różną garderobę wartości 120 rs. — Z warsztatu Gdali Rubinkrancowej przy ul. Leszno pod № 64-ym skradziono różne instrumenty wartości 105 rs. — Przy ul. Sosnowej pod № 8-ym Janowi Tomczyńskiemu skradziono garderobę i biżuterję na sumę 120 rs. — Z mieszkania Antoniny Swyszyńskiej przy ul. Dobrej pod № 54-ym skradziono pościel i bieliznę wartości 100 rs. — Zamieszkałym w parku łazienkowskim ogrodnikom: Bolesławowi Winiarskiemu i Marcinowi Przygodzkiemu skradziono garderobę wartości 130 rs.

= Oszustwo.

W dniu onegdajszym do Walentyny Borońskiej, 70-letniej staruszki, zamieszkałej na Kamionku, zgłosił się jakiś wyrostek z listem od jej syna.

W liście tym syn, konduktor kolejowy, błaga matkę o 80 rs., bez których może być narażony na wielką odpowiedzialność i dopóki pieniędzy nie otrzyma, nie będzie w stanie powrócić.

Wystraszona taką wiadomością Borońska sama chciała bezzwłocznie jechać, lecz oddawca listu zapewniał, iż swoją obecnością może tylko sprawę pogorszyć.

Staruszka więc wręczyła pieniądze.

Syn w nocy powrócił, lecz, jak się okazało, żadnego kłopotu nie miał i listu nie pisał.

Charakter pisma był do złudzenia naśladowany.

Na podstawie pewnych poszlak aresztowano wczoraj jedno indywiduum w okolicy Rembertowa.

= Nieostrożna jazda.

Jakiś cyklista, przejeżdżając na rowerze przez ul. Chłodną, w pobliżu domu pod № 46-ym przewrócił 18-letnią Juljannę Porębską, która wskutek upadku zraniła się w głowę i zwichnęła prawą rękę.

Na ul. Chmielnej Joanna Tyśmińska, mieszkanka wsi Ochota, najechana przez konnego jeźdźca, upadła i uległa złamaniu ręki, oraz dotkliwemu obrażeniu lewego boku.

= Zbiorowe poparzenie.

Wczorajszego wieczora Anna Kisielska, żona właściciela wiatraka na Czystem, susząc rękawiczki, uprane w benzynie, zbliżyła zanadto ręce do płomienia lampy.

Kiedy ogień objął rękawiczki, przestraszona kobieta starała się stłumić pożar przez uderzanie rękami o suknię, więc i ta zajęła się płomieniem.

Na krzyk Kisielskiej przybiegli syn i córka.

Oboje, gasząc ogień, doznali bolesnych poparzeń.

Sama Kisielska ma oparzone ręce, piersi i prawy bok.

= W obłędzie.

W przejściu przez ul. Wołową na Pradze jakiś przyzwoicie ubrany człowiek zaczął zaczepiać różne osoby w sposób dość brutalny.

Kiedy spostrzeżono, iż jest to obłąkany, chorego policja odprowadziła do kancelarji cyrkułowej.

Tu, nieszczęśliwy, ujrzawszy otwarte okno, zanim ktokolwiek zdołał przeszkodzić, rzucił się z 2-go piętra na ulicę.

Upadek był względnie szczęśliwy, gdyż obłąkany, oprócz dotkliwych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznał.

Sprawdzono, iż chory nazywa się Aleksander Sidorowski i rozciągnięto nad nim opiekę.

Również z powodu anormalnego stanu umysłu uciekła z domu rodziców 17-letnia Wanda Krupińska, córka właściciela sklepu z artykułami spożywczemi.

Obłąkaną znaleziono na drodze w kierunku Ząbek, z ranami na rękach i piersiach, które sobie zadała scyzorykiem.

Rany są lekkie, lecz Krupińska, z przyczyny znacznego upływu krwi, ciężko zaniemogła.

= Utonięcie.

Syn robotnika koszykarskiego z Saskiej Kępy, 16-letni Michał Brudzyński, popłynąwszy łódką w niedzielę w stronę Wilanowa, więcej nie powrócił.

Łódkę bez wiosła wczoraj dopiero odnaleziono, a że Brudzyński zniknął bez wieści, bez wątpienia przeto wskutek jakiegoś wypadku utonął.

— *Warsz. Dniewn.* pisze, co następuje: „Polska prasa zagraniczna w ostatnich czasach bardzo gorliwie zajmuje się zmianami w administracji i składzie urzędników kolei terespolskiej, która, jak wiadomo, z d. 13-ym czerwca r. b. przeszła na własność państwa. Równocześnie z tem nominacje nowych osób pochodzenia russkiego na niektóre urzędy kolei nadwiślańskiej, oraz innych kolei dają powód do licznych skarg w tej prasie na Rosję i rząd. *Czas* jakby się nawet ucieszył z okazji i w mianowaniu rosjan na posady widzi objaw barbarzyństwa, despotyzmu itp. Tym razem zapomniał nawet o swej zasadzie przeciwstawiania rządu i społeczeństwa w Rosji i uważa zmiany w personelu urzędników na kolejach w tutejszym kraju za następstwo wpływu społeczeństwa i prasy, która wskazywała, że „wielkiem niebezpieczeństwem dla siły obronnej Rosji jest przewaga urzędników pochodzenia polskiego na kolejach pogranicznych, przecinających Królestwo Polskie". Według zapewnień *Czasu*, prasa russka, wskazująca konieczność dokonania zmian w administracji kolejowej, wychodziła z zasady, że „polacy są niebezpieczni, bo nie przyjmują prawosławia, nie ruszczą się" itd. Zwykłe to są narzekania przy wszelkich napaściach na Rosję, zwykłe jak potwarz i kłamstwa na russkich ludzi, urzędujących w tym kraju.

„Przedewszystkiem zauważyć należy, iż mianowanie ludzi russkich na posady kolejowe w kraju naszym oddawna uważane było za niezbędne. Już w r. 1883-im J. E. Główny Naczelnik kraju wskazał konieczność tego środka i te wskazówki powtórzyły się i następnie. Z przejściem kolei terespolskiej na własność skarbu, środek ten otrzymał zastosowanie energiczne. Że polacy w Galicji mają takie same poglądy, tego dowodzi fakt, że już w roku zeszłym w Galicji starali się centralizować w swojem ręku koleje galicyjskie i wszystkich na nich urzędujących zastąpić polakami, przyczem domagano się wydalenia z tych kolei wszystkich niemców. Doniosłość nietylko strategiczna, ale i polityczna kolei, przerzynających kraj nasz, zupełnie jest zrozumiała, łatwo więc pojąć również, że pożądanem jest, ażeby zarząd i służba na nich powierzone były ludziom russkim, na których spoczywa główny obowiązek strzeżenia kresów i granicy Rosji. Nie znaczy to jednak stanowczo, ażebyby ktokolwiek uważał za podejrzanych ludzi wszystkich polaków, służących na kolejach. Jedynie ma to znaczenie takie, iż rząd russki postanowił ściślej stosować się do swego obowiązku, polegającego na staraniach, ażeby całkiem spokojnie rozporządzać ważnemi drogami, łączącemi środek Rosji z jej granicami.

„Gazety polskie chcą widzieć jaknajwiększą niesprawiedliwość w tym środku, przez rząd zastosowanym i *Nowa reforma*, szczegółowo opowiadająca o wykonaniu tego środka, i jak zwykle mieszająca to, co było, z tem, czego nie było, jęczy na okrucieństwo na prześladowanie polaków w Rosji i t. d. Czas byłoby już zaprzestać polskiej prasie zagranicznej bezużytecznie gadać o jakiejś „nienawiści rasowej", jak pisze *Czas*, rosjan ku polakom. Takiej nienawiści w rosjanach ku polakom niema wcale. Gdyby tak utrzymywać, w takim razie każde postanowienie rządu, mającego prawo i obowiązek, według swoich poglądów, rozporządzać nominacjami na posady, trzeba byłoby objaśniać jakiemś uniesieniem, jakąś nieracjonalną dążnością drażnienia podwładnej narodowości. Tylko nienawidzący Rosję mogą przypisywać taką właściwość rządowi russkiemu. Nie, nie „nienawiść rasowa" uwidoczniła się w tem rozporządzeniu ministerjum komunikacyj pod względem nominacji urzędników russkich na posady przy niektórych kolejach, lecz poniekąd konieczność państwowa. Wprowadzenie tego środka w wykonanie nastąpiło być może trochę pośpiesznie, alež to nie jest jeszcze objaw „nienawiści rasowej".

„Czyż usunięcie polaków z posad na kolei terespolskiej znaczy, że podejrzenie padło na osoby te, z których wiele bezwątpienia zajmowało godnie przez długie lata swe posady? Naturalnie, bynajmniej, żadną miarą!

„Nie wiemy, jak zamierza postąpić ministerjum komunikacyj z osobami, zwolnionemi ze służby, życzyć jednak należy, ażeby jeżeli nie wszystkim, to większości zaproponowane zostały posady równoznaczne na kolejach wewnętrznych Rosji. Byłoby to oczywiście sprawiedliwe i najzupełniej odpowiadałoby korzyści publicznej. Wprawdzie nie uspokoi to wzburzenia ani *Czasu*, ani *Nowej reformy*, ale o zadowoleniu tych organów nikt przecie nie będzie myślał... Prędkie jednak udzielenie posad osobom, usuwanym z kolei naszego kraju, które godnie urzędowały dotychczas, byłoby, powtarzamy, tylko pożądane i zniweczyłoby skargi na krzywdy, jakoby wyrządzane przez Rosję polakom z nienawiści rasowej."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 25-go lipca, w zarządzie dóbr państwowych w Radomiu, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż majątku poduchownego Gerlachów, przestrzeni 119 morgów 165 prętów, w powiecie sandomierskim, gubernji radomskiej; licytacja zacznie się od rs. 12,527 kop. 35.

— D. 25-go lipca, w urzędzie powiatowym pinczowskim, odbędzie się licytacja na odnowienie budynku klasztoru ponorbertańskiego i dezynfekcję lazaretu pułkowego w Pinczowie; wartość robót obliczona: na odnowienie budynku poklasztornego od rs. 2,094 i na dezynfekcję lazaretu od rs. 191 kop. 9½; wadjum 230 rs.

— D. 25-go lipca, w urzędzie powiatowym częstochowskim, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu z rzezi bydła w szlachtuzie częstochowskim od rs. 6,610 rocznie; wadjum 661 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą d. 9-go b. m.: „Dziś odbyło się pierwsze publiczne posiedzenie starej rady miejskiej, powołanej nanowo do urzędowania. We czwartek na poufnem posiedzeniu rady większością głosów zadecydowano, że stara rada, na podstawie statutu, pozostać ma w urzędowaniu aż do utworzenia się nowej rady. — Namiestnik hr. Badeni wyjechał na dłuższy urlop do Buska. — Skutkiem wylewów i gradobicia poniosło kilka gmin powiatu dąbrowskiego szkody na kilkadziesiąt tysięcy złr.—W przyszłym tygodniu wręczoną zostanie w Zakopanem Edwardowi Jelinkowi pamiątka z Tatr od bawiących tam gości. Dar składać się będzie z cyklu heljograwiurowych widoków Tatr i Pienin. Widoki te, wydane staraniem Towarzystwa tatrzańskiego, pomieszczone będą w ozdobnej kasetce, wykonanej w tutejszej szkole rzeźbiarskiej. Napis i winietę przygotował Walery Eljasz. Po wręczeniu pamiątki odbędzie się wspólna uczta w sali Towarzystwa tatrzańskiego, wieczorem zaś oryginalne tańce góralskie na łące przy ogniach i muzyce. Dziś przyjmował Jelinka hr. Władysław Zamoyski w pałacu w Kuźnicach. Pan Jelinek udaje się niebawem przez Szmeks, Poprad i Morawę do Pragi, gdzie wyda drukiem notatki o Tatrach i Zakopanem.—Program dla czechów, którzy tu w sierpniu przybędą, już ułożony. Klub turystów czeskich zwiedzi między innemi dolinę Kościeliską, dalej Morskie Oko, Jaszczurówkę, poczem udadzą się łódkami Dunajcem przez Pieniny do Szczawnicy. Między gośćmi czeskimi będzie wiele znakomitych osób."

× **Rossini kataryniarzem.** Rossini utrzymywał, że nawet obracając korbą katarynki, obracać ją można z artyzmem. Twierdzenie to opierał na następującem zdarzeniu. Przez dłuższy ciąg czasu na podwórzu domu, zamieszkałego przez twórcę „Wilhelma Tella", zjawiał się zrana kataryniarz, który co dnia monotonnem wygrywaniem kilku melodyj, między któremi znajdował się i ustęp jakiś z opery Rossiniego, budził i do rozpaczy doprowadzał mistrza. Pewnego razu zniecierpliwiony, wybiegł Rossini na podwórze, a odtrąciwszy od instrumentu prawego katarynki posiadacza, jął sam kręcić korbą, własny wygrywając utwór. I oto jak pod działaniem różdżki czarodziejskiej, katarynka zamieniła się w rodzaj wspaniałej orkiestry. Tyle było wyrazu i uczucia w kręceniu korbą Rissiniego, iż ze wszystkich okien kamienicy zaczęły się gradem sypać *sousy*, które oczywiście z nielada zadowoleniem zbierał właściciel katarynki.

× **Elektryczność na kolejach.** Najtańszy i najpraktyczniejszy sposób oświetlania pociągów kolejowych elektrycznością wynalazł w Ameryce prof. J. F. Mc Elnay w mieście Lausing w stanie Michigan. Nowość ta zasadza się głównie na zużytkowaniu siły nadanej obrotem osi pod lokomotywą do wywiązywania elektryczności. Dynamo-maszyna, ważąca zaledwie 300 funt., jest przymocowana pod parowozem, a dla zabezpieczenia od kurzu, deszczu, śniegu lub w ogólności wpływów zewnętrznych, wynalazca okrył ją pancerzem metalowym. Urządzenie to jest obrachowane, aby zużytkowywało tylko siłę wytwarzaną pędem pociągu. Maszyna więc w początku biegu pociągu i na stacjach nie będzie czynną, ale za to przewyżkę elektryczności, wywiązanej w pełnym biegu, zbierać będzie w akumulatorach, które w każdym wagonie mają się znajdować. Oświetlenie będzie dowolnie powiększane lub zmniejszane, tak wewnątrz wagonów, jak i w latarniach przed lokomotywą. Druty przeprowadzane pod pociągiem mogą być dowolnie łączone lub rozłączane. Akumulatory w wagonach służyć będą do oświetlania w czasie postoju pociągu, jako też w początku biegu, zanim ten dojdzie szybkości 13 mil ang. na godzinę.

× **Spis głupców.** Szach perski wpadł temi czasy na szczególny pomysł i zażądał od pierwszego ministra swojego, aby mu sporządził spis głupców, którzy w Persji państwowe zajmują posady. Wezyr zabrał się do dzieła i na czele listy pomieścił nazwisko własnego monarchy. Szach, który widocznie w dobrym był humorze, nie obraził się, zapytał jednak ministra, dlaczego mianuje go głupcem. „Najjaśniejszy panie — odparł wezyr — nazwisko twoje pomieściłem w spisie, ponieważ przed dwoma dniami wysłałeś kilku podejrzanych wielce osobników dla zakupna koni za granicę, powierzając im olbrzymie sumy. Ptaszki, ręczę, nie powrócą więcej." — „A jeżeli powrócą?" — „Jeżeli powrócą, to wykreślę z listy nazwisko wasza, najjaśniejszy panie, na czele zaś jej wypiszę nazwiska głupich wysłańców twoich." *Si non è vero...*

BAŃKI MYDLANE.

Hardy.

— Cóż to, nie bywasz już u Iksów?

— Nie. Nagadałem im głupstw ostatnim razem i bywać przestałem.

— I nie przeprosiłeś ich?

— Ja?!!! A to dobre!!! Zresztą...

— Cóż zresztą?

— ...Po ostatniem mojem słowie zawołali lokaja i wyrzucili mnie za drzwi...

*

Równe miary.

Kljent, mocno zgniewany, wpada do krawca.

— Panie! Tak się nie godzi. Ubranie, które mi pan zrobiłeś, rozlazło mi się po miesiącu.

— Iii—odpowiada flegmatyczny mistrz nożyc—pieniądze, które mi pan zapłacił, już na drugi dzień mi się rozlazły...

*

„Jak kwiat piękną jesteś!..."—
Rzekł Heine, wdzięczny wieszcz.
Poetą, gdy to pisał,
Nie wstrząsał natchnień dreszcz.

Bo nikt w miłosnym szale,
Gdy głos uczuciem drży,
Nie powie: „Tyś, jak kwiaty!",
Lecz: „Kwiaty są, jak ty!..."

— Schorowana wdowa z trojgiem dzieci potrzebuje funduszu niewielkiego na kurację. Wyjazd do Ciechocinka ochroni nieszczęśliwe sieroty i da możność matce pracowania na ich utrzymanie. Adres: Eleonora Z., Rybaki 31.

Dla najbiedniejszych.

Resztę od ogłoszenia kop. 50.

— P. Erazm Jerzmanowski w New-Yorku, dowiedziawszy się o klęsce, jaką dotkniętą została część ludności m. Kutna, wskutek pożaru w dniu 25 czerwca r. b., nadesłał do magistratu m. Kutna dla rozdania biedakom rs. 200. *X.*

NEKROLOGJA.

Ś. P.

Henryk Strzałkowski,

radca kolegjalny, kawaler orderów, prezydent m. Piotrkowa i obywatel,

opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 16 lipca r. b. w majątku Okołowice, gubernji piotrkowskiej, przeżywszy lat 55. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 21-ym lipca r. b., o godzinie **6-ej** po poł. z dworca kolei żel. warszawsko-wiedeńskiej na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —2748

† We czwartek d. 21 lipca, jako w bolesną rocznicę zgonu

ś. p. JULJANA BILLINGA,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przy ul. Freta, o godz. **10-ej** rano, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —1073—

B. P.

Ludwika z Lipieców

WELT,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 30, w dniu 19-ym lipca przeniosła się do wieczności.

W nieutulonym żalu pozostały mąż wraz z dziećmi oraz rodzina, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z majątku „Winnica", na 10-ej wiorście za rogatką petersburską, w dniu 21-ym b. m., t. j. we czwartek, o godzinie **11-ej** przed południem, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 2752

† Wszystkim kolegom, przyjaciołom i znajomym, biorącym udział w pochowaniu zwłok

ś. p. Franciszka Fijałkowskiego,

składają najserdeczniejsze podziękowanie

—1074— **żona z dziećmi.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ŚRODKI ZARADCZE.

Petersburg 20 go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Ogłoszony został rozkaz Najwyższy o warunkach wpuszczania do Rosji towarów środkowoazjatyckich. Bawełna, wełna i inne artykuły i towary mają być uprzednio dezynfekowane; a podróżni podlegają 7-dniowej obserwacji. Zakazano wwozu skór niewyprawnych, kiszek, surowych owoców, z wyjątkiem cytryn i granatów.

Wiedeń 20-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Mówią, że w licznych miastach austrjacko-węgierskich utworzone będą komitety miejscowe dla skutecznej walki z cholerą.

Wiedeń 20-go lipca. (*Telegr. Ajen. północ.*) — W biurze ministra bez teki Zaleskiego odbyły się narady nad zarządzeniem w Galicji i Bukowinie środków, zapobiegających zawleczeniu cholery. W naradach uczestniczył przewódzca koła polskiego w radzie państwa, Jaworski, z pięcioma polskimi posłami.

Wiedeń 20-go lipca. (*Telegr. pryw. K. War.*)— W Podwołoczyskach i Brodach zarządzono pięciodniową kwarantannę dla przybywających z Rosji. W Szczakowej zarządzono tylko dezynfekcję.

Wiedeń 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dzisiejsza *Wiener Ztg.* zaprzecza urzędownie pogłoskom o pojawieniu się cholery w pogranicznych państwach. (Mówiono o Rumunji; *przyp. red.*)

Paryż 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Minister spraw zewnętrznych, Ribot, zaprotestował w drodze dyplomatycznej przeciw zarządzeniom sanitarnym Portugalji, mającym na celu zapobieżenie zawleczeniu cholery, która ma wrzekomo panować we Francji. Rząd portugalski obiecał raz jeszcze zapytać rady sanitarnej o zdanie.

Belgrad 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Utrzymują, że we Wranji wybuchła cholera. Zachorowało 21 osób, umarło 5.

CHOROBA TAAFFEGO.

Wiedeń 20-go lipca. (*Teleg. pryw. Kur. War.*)— Choroba prezesa ministrów, hr. Taaffego, który bawi w Ellischau, przybiera poważniejszy charakter.

AGITACJA RUMUNÓW.

Budapeszt 20-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*) — We wsi Magura na granicy Siedmiogrodu i Bukowiny przyszło do krwawego starcia pomiędzy dwoma żandarmami i ludnością rumuńską. Dwie osoby zabite od pchnięcia bagnetów, 25 rannych. W tej ostatniej liczbie jest kilka kobiet.

OWACJE DLA BISMARKA.

Jena 20-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Książę Bismark przyrzekł ostatecznie przybyć do Jeny, prawdopodobnie w sobotę. Komitet przyjęcia pod przewodnictwem prof. Haeckla rozwija gorączkową czynność.

KOMPLEMENTY SĄSIEDZKIE.

Paryż 20-go lipca. (*Telegr. pr. Kur. War.*) — Dla powitania króla Humberta w Genui (dokąd tenże przybędzie celem zwiedzenia wystawy Kolumba; *przyp. red.*) uda się tamże eskadra francuzka.

EMIN BASZA.

Hamburg 20-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Prywatne depesze z Afryki zapewniają, że Emin basza żyje i przebywa na terytorjum wielkich jezior.

GABINET GLADSTONE'A.

Paryż 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wszystkie dzienniki tutejsze wyrażają przekonanie, że Gladstonowi uda się ułożyć w przyjaźniejszy sposób stosunki z Francją.

Londyn 20-go lipca. (*Telegr. Ajen. półn.*) — Do parlamentu wybrano: 261 konserwatystów, 50 unjonistów, 272 gladstończyków, 9 parnellistów i 68 antyparnellistów. Konserwatyści zyskali mandatów 17, unjoniści 8, gladstończycy 76.

Berlin 20-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Sfery rządowe są przekonania, że gabinet Gladstone'a nie zmieni stosunku ścisłego Anglji z trójprzymierzem.

MOWA GIOLITTIEGO.

Turyn 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Podczas bankietu, wydanego przez związek robotniczy dla prezesa ministrów Giolittiego, oświadczył tenże, iż rząd będzie gorliwie starał się o poprawienie losu robotników fabrycznych, zarówno jak rolnych. W polityce zewnętrznej rząd postawi sobie za cel przestrzeganie pokoju i utrzymanie jaknajprzyjaźniejszych stosunków z mocarstwami sąsiedniemi, w wewnętrznej zapewnienie robotnikom pracy i lepszego wynagrodzenia. Siłą Włoch jest ścisłe zjednoczenie pomiędzy królem a narodem.

ROKOSZ CHAZARASÓW

Londyn 20-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Daily Chronicle* donosi z Kalkuty: Według wiadomości z Kabulu emir Afganistanu zażądał 70,000 żołnierzy dla stłumienia rokoszu chazarasów. Plemiona odmawiają wojsk pod pozorem ciężkiego położenia swego, tudzież istnienia jakichś intryg z Rosją. Taki stan rzeczy prowadzi do ogólnego powstania. Celem pogodzenia stronnictw, emir zamierza ogłosić świętą wojnę. Wicekról Indyj, lord Lansdowne, otrzymał od emira na żądanie swoje, aby tenże zaniechał dalszych zatargów z Umrą, chanem Badjuru, odpowiedź, że odmawia przyjmowania rozkazów od rządu indyjskiego. Zajmuje on się w sposób legalny stłumieniem powstania i zabezpieczeniem pokoju, jest niezawisłym księciem i może przedsiębrać, co mu się podoba. Nie zniesie żadnej interwencji.

SKOŃCZONY PROCES.

Sofja 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W procesie o zamordowanie Belczewa sąd wojenny ogłosił wczoraj wyrok. Milarow, Popow, Georgiew i Karagułow skazani na śmierć; Wasyljew, Dzudzow i Bobekow na dziewięć, Lepawcew i Karawełow na pięć, Kitańczew na trzy lata ciężkiego więzienia.

SPRAWA MAROKKAŃSKA.

Madryt 20-go lipca. (*Telegr. pr. Kur. W.*) — Z Tangeru donoszą, że wojska sułtana marokkańskiego plądrują, mordują i palą. Wielu chrześcian padło ofiarą. Konsulowie radzą nad sytuacją i wzywają pomocy flot.

CYKLON.

Rzym 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Rovigo i Polessalla donoszą o straszliwych spustoszeniach, zrządzonych przez cyklon. Czterdzieści domów i ratusz leżą w gruzach.

Katanja 20-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wybuch Etny coraz gwałtowniejszy.

Budapeszt 20-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — W Zali cyklon pozrywał dachy, zniszczył pomnik, wybił wszystkie szyby, spustoszył duży hotel, powyrywał drzewa w alei. Wiele osób ranionych.

Wiedeń 20-go lipca. (*Tel. Ajen. półn.*) — Mówią, że manewry wojsk, naznaczone na początek sierpnia w Galicji, nie odbędą się. Przyjazd cesarza Franciszka Józefa do Lwowa uległby także zwłoce.

Wiedeń 20-go lipca. (*Tel. Ajencji północ.*) — Podobno przedmiotem konferencji u ministra Zaleskiego deputowanych polskich była także kwestja wychodźtwa żydów z Rosji.

Wiedeń 20-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — Jutro nastąpi wybór delegacyj wspólnych i zamknięcie sesji rady państwa.

Wiedeń 20-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Odbył się tutaj wczoraj mityng na którym zelżono i wyrzucono antysemitę Luegera.

Wiedeń 20-go lipca. (*Tel. pr. Kurj. Warsz.*)— Międzynarodowa komunikacja koleją vorarlberską zawieszona i przeniesiona na inne linje.

Berlin 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Reichsanzeiger* ogłosił przeniesienie posła Schloetzera w stan spoczynku i obdarzenie go orderem Orła czerwonego.

Paryż 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W Saint Gervais rozpoznano dotąd 109 trupów.

Paryż 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — **Francja wysyła krzyżowiec do Oranu.**

Bruksella 20-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Leodjum rozpoczął się przed sądem przysięgłych proces przeciw anarchistom: Moineau, Wolffsowi i 14-tu innym, oskarżonym o popełnienie w marcu, kwietniu i maju szeregu zamachów dynamitowych. Moineau przyznał się do winy, zaprzecza wszakże istnieniu całego spisku. Jako *agent provocateur* występuje Lacroix.

Belgrad 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rząd postanowił zwołać skupczynę zaraz po zawarciu traktatu handlowego z Austrją.

Sofja 20-go lipca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Uwięzionych dwunastu rozbójników bandy Atanasiosa rząd tutejszy wyda w ręce władz ottomańskich, ponieważ na terytorjum bułgarskiem nie dopuścili się czynów zbrodniczych.

Berlin 20-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **208 35** (wczoraj 201.25)
Ruble na dostawę **208 75** (wczoraj 201.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu L. J. w Oj.* — Dziękujemy za pamięć! Skorzystać nie możemy, otrzymaliśmy już bowiem od p. A. D.

— *Cementowi z Lubelskiego.* — Z nadesłanego nam rękopisu skorzystać nie możemy.

— *20-letniemu młodzieńcowi.*— Obmywać należy codziennie ręce w glicerynie.

— *Prenumeratorowi z ul. Dzikiej, 38.*—Można, ale... nie wypada.

— *Pani N. W. z Kruczej.*— Rozgraniczenie działów jest tak proste i ścisłe, iż odstąpić od niego niepodobna. Wyjątki wprowadziłyby chaos. Kontrola „na górze" jest nieodzowna.

GIEŁDA.

Warszawa 20-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały znów nader różnorodnie, zapowiadały bowiem za ruble 201.25, 201.50, 201.75, 201.75 w poszukiwaniu i 202, co się równa kursom 49.70, 49.62½, 49.57½ i 49.50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej nie uległa zmianie. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.11 w zaofiarowaniu i po rs. 10.09. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.70 (równia 201.25 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy, który, przy niewielkim interesie, obniżono do 49.60 (t. j. 201.60 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop., a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego 20 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. **Sprzedano dostawy** z odbiorem stałym w końcu września r. b. po 49.40, w końcu sierpnia r. b. po 49.50 i 49.45 i w końcu b. m. po 49.62½, 49.60, 49.57, 49.55 i 49.50.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 49.70, 49.67, 49.65, 49.62½ i 49.60, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. **Londyn** krótki brano po 10.11½ i 10.10½, jak twierdzi cedułа. Za **Paryż** krótki osiągano 40.20. **Wiedeń** krótki oddawano po 84.70 i 84.65.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Paryż 40.35.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji bez zmian. **Żądano za listy likwidacyjne** 99.— i 98.75, względnie do wielkości odcinków. **Pożyczki wschodnie** w zaofiarowaniu nominalnem po 103.— II-ej em. i po 104.50 III-ej em. Zabrano kilkanaście pożyczek premjowych z r. 1864-go po 235, paręset sztuk listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 194 i 194.25, oraz sto tychże listów z dwutygodniową dostawą po 194. **Pożyczki** 4% wewnętrzne ceniono po 95.60 za wszystkie cztery serje.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 102.85 I-ej ser. i po 102.45 cztery następne serje, a umieszczono kilkadziesiąt tys. rubli I-ej ser. po 102.65, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 102.20 i po 102.25. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I i II-ej serji, po 102 III-ej ser., po 101.90 IV-ej serji i po 101.80 V i VI s., kupiono zaś kilka tysięcy pierwszych dwóch seryj po 101.90 i po 102, oraz kilka tysięcy ostatnich dwóch seryj po 101.60 i 101.65.

Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zast. wileńskich po 100.85.

Kupiono partję akcyj Tow. połudn. russk. dniepr. po 534, oraz kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. zakł. górniczych, Starachowickich po 93.50.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.62½, zapłacono 49.75 za kilka tys. marek w gotówce.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 49.75 za Londyn krótki 10.12, za Paryż krótki 40.40 i za Wiedeń krótki 84.85.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe.

W. O.

Magazyn Bielizny
E. ROGOZIŃSKIEJ
egzystujący lat 25 przy ulicy Elektoralnej, przeniesiony został na Senatorską nr. 24. 2667

— Dentysta ***Rozemberg*** przeprowadził się pod nr 36 Nowy-Świat. 2679

2711 ***Stanisław Szyfer, adwokat przysięgły***, przeprowadził się na ul. Miodową nr 15.

Dr Frankenstein
przeniósł mieszkanie na ulicę Rysią nr 3 (Zielony plac.)
Przyjmuje od 5—6 oprócz świąt i niedziel. 2728

Pracownia sukien
MARJI KORNFELD
przeniesioną została na ul. ***Graniczną nr 16,*** róg Żelaznej Bramy. 2682

M. BEDLICKI
adwokat przysięgły, przeprowadził się na Krakowskie-Przedmieście nr 38, m. 16. 2612

Adwokat Adolf Nisenson
przeniósł kancelarję na ul. ***Elektoralną nr 17*** (róg Zimnej). 2749

S. J. Sztochel, adwokat przysięgły, przeprowadził się na ul. Szkolną nr 1 (róg Świętokrzyskiej). 2707

2620 ***Dentysta L. Szwarcmacher*** przeprowadził się na ulicę ***Marszałkowską 120.***

— ***Ferdynand Wagner***, adwokat przysięgły, obrońca konsystorski, przeprowadził się na ulicę ***Włodzimierską nr 8.*** 2651

Dr med. A. Kozerski 2581
asyst. nacz. lek. szp. św. Łazarza ***przeprowadził się.*** Marszałkowska 142. Przyjm. do 9 rano i 4—6. Od 1—2 kobiety. (Chor. skórne i wener.)

LECZNICA
dla chorych na żołądek i kiszki. Szkolna Nr. 1.
Przyjęcie codziennie od 9½—10½ i od 12—1-ej. Opłata za poradę kop. ***40.*** W niedziele bezpłatnie. 2436

W chorobach nerek i pęcherza, kamienia pęcherzowego, pedogry, kataru organów oddechowych i trawienia, pierwsze powagi lekarskie **zalecają ze znakomitym skutkiem działające** źródło (Lithion-Quelle)

Salvator

Działanie na pęcherz przeczyszczające!
Smak przyjemny! Trawienie łatwe!
Do nabycia w składach mineralnych oraz w **Dyrekcji źródła Salvator** w Eperies (Węgry). 854

— ***Zygmunt Tykociner*** adwokat przysięgły, przeprowadził się na ul. Rymarską nr 8. 1063r

PROPINACJA
w osadzie Okuniew 1059r
pow. warszawski, jest zaraz do wydzierżawienia.

— ***Dla dam***, wyjeżdżających do wód, na letnie mieszkania, duże ***kapelusze*** ogrodowe, białe alzackie po rs. 1; bardzo gustownie ubrane po rs. 2 kop. 50, oraz jako nowość ***duże koronkowe, piękne Helgolandki***, po rs. 3 kop. 50 poleca **S. H. Dąbrowski, Żabia 2.** 2462

— Kapelusze męzkie ***PANAMA***, włoskie, nadzwyczaj lekkie, po rs. 3, dostać można tylko w fabryce ***S. H. Dąbrowskiego***, Żabia 2. 2500

LECZNICA
chorób zębów i jamy ustnej
Marszałkowska 109,
Przyjmują doktorzy i dentyści codziennie od 10 do 2-ej i od 4 do 6-ej.
Bezpłatnie biednych od 8—9½ rano. 1016r

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Śliska nr 7 2618

— Wskutek ogłoszenia b. ***moich agentów pp. Damięckiego i Lasockiego*** potwierdzam moje pierwotne ostrzeżenie dotyczące tych panów i oświadczam, że trzecie wydanie mego ***Informatora Handlowego*** wszech-rosyjskiego na rok 1892/3 wyszło w listopadzie 1891 roku i wszystkim moim abonentom rozesłane zostało.
Wydanie to znajduje się na składzie u pp. Gebethnera i Wolffa oraz F. Hösicka w Warszawie.
Dnia 20 lipca 1892. 2753
Hr. Blengini de Torricella.

Dla Panów Geometrów!
Wszelkie druki do parcelacji prowadzonej przez Bank Włościański, poleca Warszawska Drukarnia i Litografja Trębacka nr 11. 2743

Ewa Łapińska
właścicielka fabryki kwiatów i koronek dżetowych wyjechała do Wiednia i Paryża. Niecała nr 7. 2751

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Gwoździkowi 22.—Dlaczego taki smutek? w sobotę przybędzie wyczekiwany Wietrzyk. 2756

— Braganza.
Przepraszam za zwłokę w korespondencji. Projekt radzę doprowadzić do skutku chociażby w odmiennej formie. Mam nadzieję, że będę mógł wrócić w czasie oznaczonym. Za wiadomości dziękuję, wszystko odebrałem a czekać będę jeszcze z upragnieniem. O wyjeździe zawiadomię. Do widzenia mój skarbie. 1072

— „Jednej z trzech“.—Cięższa niemoc nie pozwoliła mi na wynurzenie w mych listach uczucia, którem do głębi przejęta jestem. Przyjazd zależnym się stał od stanu zdrowia, myślą jednakże 25; pragnęłabym jednak uprzedzić go listem, na który czy dostanę przyzwolenie? Dochodzą mnie wieści arcy dla mnie smutne. Jestem przygnębioną.
2754 F. T.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę miejsc pod Warszawą pod ustawienie łazienek letnich w r. 1893, 1894 i 1895, a mianowicie:

a) przy brzegu praskim:
1) naprzeciw ulicy Szerokiej i b. koszar Wejhanowskich;
2) naprzeciw domu № 416;
3) naprzeciw domu № 417 A.
4) naprze iw domów № 418a. i 418b.

b) przy brzegu warszawskim:
5 i 6) naprzeciw stacji nadzorcy spławów na Rybakach dwa miejsca, numer 5 wyżej 6-go z biegiem rzeki Wisły.
7) naprzeciw zabudowań starych wodociągów;
8) naprzeciw ulicy Tamki.
9) przy młynie parowym na Solcu, od rs. 75 za każde miejsce i za każdy sezon.

Do licytacji mogą stawać właściciele łazienek letnich w Warszawie, albo osoby mające zamiar wybudować nowe łazienki.

Pierwsi obowiązani są udowodnić świadectwem policyjnem, że są właścicielami łazienek, drudzy winni przedstawić projekt łazienek i kwit kasy miejskiej na złożone vadium w kwocie rs. 500 na zabezpieczenie zobowiązania, że postawią łazienki w miejscu wydzierżawionem.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 80 kop. podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 75, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym **Magistratu codziennie**, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić miejsce przy (takim a takim) brzegu rzeki Wisły pod ustawienie łazienek letnich w r. 1893, 1894 i 1895 za summę rub. . . . (wypisać cyframi i literami) za każdy sezon, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie miasta Warszawy vadium rs. 75 przy niniejszym załączam.
(Wypisać miejsce zamieszkania, dzień, miesiąc i rok, podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1036r

Przy FABRYCE MUSZTARDY
NOWO-OTWORZONA
FABRYKA OCTU
A. GLESERA,
NOWOLIPIE № 17, wprost skweru,
poleca **Szanownej Publiczności** na obecną porę, a szczególnie do **marynat**, **OCET** dobry i czysty, **nie z Essencyj**, a zatem dla zdrowia nie szkodliwy, na **garnce i kwarty** oraz **hurtowo** na **beczki**. 1053R

HERBATA
z Hurtowych Składów Domu Handlowego
PIOTR BOTKIN SYNOWIE
w MOSKWIE,
pakowana pod nadzorem Inspektora rządowego, z banderolą-skarbową i etykietą **zatwierdzoną** przez Departament Handlu i Przemysłu, po 1/1, 1/2, 1/4, 1/8 funta, w cenie od 1,40 do rs. 3 i wyżej za funt, oraz **Herbata w cybikach i prasowana w tafelkach** firmy **Botkin,**
w sprzedaży hurtowej i detalicznej, na składzie u firmy
T. D. ŁAPIŃSKI,
1203 **49. Królewska 49.**
N. B. Zwraca się uwagę na **wysoki gatunek i aromat** Herbaty firmy **Botkin.**
Kupujący 3 funty jednorazowo, otrzymuje ¼ f. rabatu.

Wiszące rusztowania,
patent Brzeziny, dla odnawiania wież i facjat domów, wyrabia i wypożycza w największym wyborze ***A. Heyhal w Pradze***, ulica Wacławska Nr 327—11, Czechy. 1240

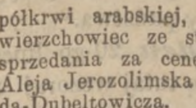

WAŁACH,
półkrwi arabskiej, pięcioletni, szpakowaty, wierzchowiec ze stadniny Regowskiej, do sprzedania za cenę rs. 300. — Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 117, w fabryce Rehfelda-Dubeltowicza. 1232

NIEKŁAŃ
lub **CZARNECKA góra.**
Jedyny w kraju ***zakład hydropatyczny***, posiadający warunki prawdziwej ***stacji klimatycznej leśno-górskiej.*** ½ miljona morgów lasu, poczta telegraf, telefon, stacja Dr. Żel., wodospad, kaskady, fontanny, kanalizacja. 1236

Listy z Brazylji
Adolfa Dygasińskiego,
wyszły z druku nakładem „Kurjera Warszawskiego” i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.
Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy**, wysełа je za zaliczeniem pocztowem. 7r

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137.
1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko - dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

STAL POLDI.

Najlepsza austrjacka tyglowa Stal lana narzędziowa,

a także Stal na pilniki, sprężyny, części maszyn etc.

Z ZAKŁADÓW

Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Stali lanej tyglowej

Poldihütte, Wiedeń.

Główny Skład i Jeneralna Reprezentacja na całe Państwo Rossyjskie, u

Arnd & Szulc,

Warszawa, Królewska 10. 1244

LICYTACJA

w LOMBARDZIE

Kościelna 12. 1054R

Adelfang,

dnia 16 (28) Lipca 1892 r.

Do rozszerzenia większego interesu, jest poszukiwany 1055R

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 10,000.

Udział w czynnościach nie jest wymaganym.—Poważne oferty pod „A. L." złożyć w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26.

Konces. Ajencja

dzierżawy i parcelacji dóbr w Tyśmienicy (Galicja),

poleca każdego czasu do kupna i sprzedaży dobra w Galicji, Bukowinie i na Podolu rosyjskiem. 1046r

---

Bardzo smaczny

KAWIOR KRAJOWY

mało solony — świeży,

w Składzie Win i Delikatesów

D. Schwartz.

109. Marszałkowska 109. 1245

Grubo-ziarnisty.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI A. MODRO,

147, Marszałkowska 147,

z dniem 16-ym Lipca r. b., przeniesiony został na tęż samą ulicę pod Nr 151, drugi dom od Ogrodu Saskiego. 1243

MAGAZYN BIELIZNY i GALANTERJI

F. BOKALSKIEGO

ulica Niecała № 14,

(pierwszy dom od Saskiego Ogrodu),

poszukuje zdolnego 1241

Ekspedjenta.

Nauka i wychowanie.

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polka, francuzki, niemki do umieszczenia. 22949

Buchalterji wyucza gruntownie wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji, Chmielewski. Bracka 5. 2056r

Buchalterji nauczyciel specjalista, upoważniony przez okręg naukowy. — Gustaw Chwat, autor „Buchalterji Włoskiej." Niecała 4. 22202

Była nauczycielka przyjmuje na mieszkanie, kształcące się panienki, po 20 rs. miesięcznie. Konwersacja francuzka, fortepian. Świętokrzyzka 19—19. 23574

Francuzka rodowita potrzebna na demiplace, Złota 24, m. 11. 23597

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., angielska. 3 Miodowa, oficyna 24. 22738

Potrzebny korepetytor, uczeń szkoły handlowej Kronenberga. Wiadomość: Długa 30, mieszkania 51, od 9 do 10-ej rano i od 4 do 6-ej. 23527

Potrzebny nauczyciel do przygotowania na świadectwo do wojska. Śliska № 27, mieszkania 4. 23535

Potrzebny zaraz student do dwóch chłopczyków. Chmielna 30, m. 13. 23516

Pół-ceny dla niezamożnych za kursa rzemiosł podczas wakacji. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Pensjonarki przyjmują się. 17977

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka i języki. Bielańska 6, stróż wskaże. 23352.

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Zielna 13, m. 12, od 6 do 8-ej wieczorem. 2189r

Skończony prawnik, poszukuje lekcyj lub odpowiedniego zajęcia. Może przyjąć za mieszkanie z utrzymaniem. Krakowskie-Przedmieście 38, m, 24. 23534

Doniesienia osobiste.

Alfa-Omega ma drugi list na poczcie, 23564

Dla C'est à preudre ou à lesser list wysłany. 23577

M. N. O. ma 2 listy na poczcie i Hilary 28. 23512

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Chodzę do krawieczczyzny po domach prywatnych. Żerawia 5, m. 1. 23561

Do Niżnego Nowogrodu udający się na jarmark komiwojażer przyjmie ajentury za prowizją. Referencje pierwszorzędne. Berga 9, mieszkania 2. 23542

Francuzka młoda, świeżo przybyła, poszukuje miejsca, Szkolna 8, m. 16. 23608

Młoda osoba, posiadająca języki polski, niemiecki i russki, poszukuje miejsca sklepowej. Ulica Nowy-Świat № 62, m, 7, 23544

Młodzieniec inteligentny, wykształcony, dobrze wychowany, świetnie władający językami polskim, russkim, znający francuski, niemiecki, poszukuje miejsca sekretarza prywatnego lub podobnego. Oferty przyjmuje Kurjer „Wueste." 23503

Rodowita niemka bona poszukuje miejsca. Mostowa 6, mieszk. 2. 23536

Młodzieniec inteligentny poszukuje płatnego zajęcia (biurowego) albo przepisywania w domu na arkusze. Długa 8a, mieszkania 10. 23504

Mężczyzna w sile wieku, 34 lat, obznajmiony z czynnościami bankowemi, władający językami russkim i niemieckim, poszukuje posady buchaltera, magazyniera i t. p. w większej fabryce lub interesie towarowym.—Łaskawe oferty składać proszę pod adresem A. Kewitsch, Widok 23. 23526

Osoba inteligentna poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd do zajęcia się gospodarstwem miejskiem lub wyręczaniem pani domu, do towarzystwa albo sprzedaży wody sodowej lub do mleczarni. Wiadomość: ul. Mokotowska № 55, m. 37. Zastać mnie można od godz. 3 do 6-ej po poł. 2180

Osoba młoda, dobrze wychowana, przyjemnej powierzchowności, pragnie przyjąć miejsce gospodyni. Oferty przyjmnje kantor Kurjera dla „Gospodyni." 23570

Osoba młoda pragnie szyć w domu prywatnym albo za pannę służącą, obeznana z gospodarstwem domowem. Aleja Jerozolimska № 33, m. 7. 23520

Rutynowany buchalter prowadzi księgi w godzinach wieczorowych. Oferty w administracji Kurjera „Rutynowany." 23583

Uczeń ze składu aptecznego (praktyka piętnastomiesięczna, świadectwo dobre), poszukuje kondycji za utrzymanie i małą pensję.—Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Kurjera pod „Kondycja," 23375

Uczeń obeznany z galanterją poszukuje miejsca. Oferty sub Z. 10 przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 23556

Uczeń obeznany z towarami żelaznemi poszukuje zajęcia. Upraszą łaskawych chlebodawców o nadsyłanie ofert do kantoru Kurjera pod „Uczeń 19." 23557

Wyjedzie w odległe gubernje Rosji młoda osoba, obeznana w handlu, za kasjerkę, bufetową lub do zajęcia się domem. Chmielna 25, m. 2, Dobiecka. 23579

800 rs. złoży kaucji inkasent zdolny, młody, żonaty, uprasza WW. PP. dystylatorów i piwowarów o złożenie ofert pod „Alfons" w kantorze Kurjera. 23571

b) Zaofiarowane.

Bona, rodowita niemka, potrzebna na letnie mieszkanie. Złota 24—11. 23596

Do dystrybucji potrzebny zaraz subjekt, katolik, kawaler, specjalista tabacznik. Rekomendacje i kaucja konieczne. Wiadomość: Senatorska 10, dystrybucja. 23586

Do zakładu mechanicznego potrzebni tokarz i uczeń, Twarda № 6. 23424

Kasjer z kaucją sześć tysięcy rubli potrzebny do interesu poważnego. Pensja pięćdziesiąt rubli miesięcznie. Oferty składać w Kurjerze pod lit. P. T. 23412

Konduktor budowniczy lub technik potrzebny. Oferty pod wyrazem „Teofil" przyjmuje Kurjer. 23204

Młody człowiek, obeznany z rachunkowością, znający język francuski lub niemiecki, z paroma tysiącami rubli, znaleźć może zajęcie korzystne w kantorze ajenturowym.—Oferty uprasza się składać w administracji Kurjera Warsz. pod literami R. P. F. 23567

Maszynistka do bielizny potrzebna. Chłodna № 56, m, 26. 23573

Maszynistka do maszyny Singera i podręczna do kalesonów potrzebne zaraz. Krochmalna № 53, m. 8, 23572

Maszynistka, dziurkarka i uczennica potrzebne. Elektoralna № 13, m. 14. 23602

Osoby szyjące dobrze kołnierzyki i mankiety, również wprawne dziurkarki, mogą znaleźć natychmiastowe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość: Wierzbowa 6 (hotel Angielski), m. № 80. 23519

Osoba młoda, wysoka, przyjemnej powierzchowności, posiadająca języki russki oraz francuski, potrzebna jest do sklepu J. Matuszewskiego, hotel Angielski. 23563

Potrzebne panny, tylko kompletnie zdolne, do staników i spódnic. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 35. 23601

Potrzebne panny podręczne do staników.—Żelazna 78, m. 18. 23604

Potrzebne maszynistki do bielizny. Kanonja 6, m. 4. 23606

Potrzebne panienki do nauki szycia, zaraz płatne. Ogrodowa 34, m, 27, 23506

Potrzebna maszynistka do bielizny i hafciarka. Niecała № 6, m. 12. 23508

Potrzebuję ślusarza-mechanika. Leszno 7, m. 10. 23515

Potrzebuję do usług na przychodnią służącej. Nowy-Świat 61—3. 23522

Potrzebne są panny do szycia na maszynie, Nalewki 16, mieszk. 20. 23525

Potrzebna dziewczynka do składu wędlin. Marszałkowska № 98. 23528

Panny do staników i podręczne potrzebne do pracowni sukien. Nowolipki № 27, mieszkania 21. 23538

Potrzebna maszynistka do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Śliska № 6, mieszkania 5. 23590

Potrzebna zaraz zdolna koszularka do pralni hygienicznej. Ul. Długa № 19. 23593

Potrzebna jest zaraz do zakładu restauracyjnego bufetowa, osoba młoda, przyzwoita. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 69, w restauracji, od godz. 10-ej zrana do 3-ej po południu. 23589

Potrzebna jest od 1-go września bona z niemieckiego domu, młoda, którаby posiadała język niemiecki gruntownie, francuski, russki i muzykę początki, do nauki jednej panienki. Warunki: 120 rs. rocznie. Zgłaszać się listownie, Szwer w Garwolinie, gubernja siedlecka. 23559

Potrzebne dziewczynki umiejące szyć, za opłatą. Ogrodowa 11, m. 28. 23560

Potrzebne panny do sukien podręczne. Ul. Graniczna № 4. 23578

Poszukuje się ucznia. Z pewnem wykształceniem młody człowiek, chrześcjanin, w wieku około lat 15, z porządnej familji, ze znajomością języków polskiego, russkiego i niemieckiego oraz ładnie piszący, znajdzie miejsce w kantorze Towarzystwa Newskiej fabryki nici, Leszno № 10. 23576

Praktykant może być przyjęty do zakładu elektro-mechanicznego. Biała 7, m. 1. 23505

Potrzebne staniczarki oraz uczennice płatne. Krakowskie-Przedmieście № 4, mieszkania 6. 23502

Potrzebna panna zdolna do szycia gorsetów. Ul. Freta № 26, m. 8. 23443

Panna kompletnie uzdolniona do wykończania staników potrzebna jest do Cesarstwa. Wiadomość: hotel Saski № 17, od godziny 8-ej do 10-ej wieczór, 23448

Potrzebne zdolne panny do staników. Świętokrzyzka 19. m. 16. 23403

Potrzebna jest osoba młoda, znająca język niemiecki, z pensją rs. 100 rocznie do początkujących dzieci na wieś. Chmielna 16, pralnia „Matyldy." 23407

Potrzebna prasowaczka zaraz. Orla 7, mieszkania 20. 2166r

Uczeń potrzebny do handlu win, Marszałkowska № 86, Obeznany ma pierwszeństwo. 22899

Uczeń potrzebny do nauki rzeźbiarstwa.—Pracownia Grentkowskiego, Drewniana 14, mieszk. 7, 23039

Uczeń potrzebny do optyka Miller, Nowy-Świat 7. Pierwszeństwo mają z prowincji. 23584

Uczeń potrzebny do apteki w Izbicy Kujawskiej, gub. kaliskiej, najmniej z roczną praktyką. Wiadomość na miejscu, u właściciela apteki. 23402

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 2193r

Bilard z łuzami zasuwanemi, do tego piramidka, 8 bile do karamboli, 5 bil do zwyczajnej, 8 bile do preferansa, 13 kijów, umywalka, szafka, tablica i t. p. za 300 rs. do sprzedania. Wiadomość: ulica Mazowiecka № 14. 23231

Do sprzedania tanio garnitur mebli masiw orzechowy, kryty pluszem. Mazowiecka № 1, m. 2. 23517

Damski stolik orzechowy do robót, komoda orzechowa czteroszufladowa używana, dobrej roboty. Pańska 66, mieszk. 24. 23383

Do sprzedania szafy jesionowe do sukien i bielizny. Sienna 78, u właściciela. 23591

Fortepian Kerntopfa najnowszej konstrukcji z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania u fortepianisty Millera, Senatorska 10. Tamże przyjmuję strojenia, reparacje instrumentów. Ceny niskie. 23459

Fortepian z blatem metalowym za rs. 175 do sprzedania. Ul. Pańska 10, stróż wskaże. 23568

Fabryka mebli giętych Świeżawskiego pod firmą „Rogów", Smolna 16, poleca meble w różnych fasonach, krzesła od rs. 18 tuzin; biorącym większe ilości ustępuje procent. 22810

Fortepian za bezcen, krótki Bucholtza, za 40 rs. jest do sprzedania. Marszałkowska 149, m. 19. 23550

Garnitur mebli używanych tanio do sprzedania. Wspólna 40, u stróża. 23050

Garniturek mebli fantazyjny gruszkowy czarny, materją kryty, sprzedam. Nowy-Świat 59, m. 6, od 12-ej. 23588

Jest do sprzedania 200 sztuk owiec Negretti do chowu, w najlepszym gatunku, 2, 3 i 4-letnie, gubernja i powiat siedlecki, we wsi Wołyńce, 6 wiorst od tegoż miasta. Wiadomość na miejscu lub Praga, ulica Brzeska № 5, m. 84. 2 445

Jest do sprzedania faeton używany. Nowy-Świat 25, w zakładzie kowalskim 23382

Lokomobili 10 do 12 siły koni poszukuję. Może być z młockarnią. Złota № 18, mieszkania 1. 2178r

Jest do sprzedania wolant na 4 osoby używany i faeton prawie nowy. Orla № 9, u Geyera. 23284

Koń powozowy, 4 lata mający. rosły, silny, zdrów, bez żadnych wad, zdatny do pary i do pojedynki, całkowita uprząż powozowa do pojedynki oraz bryczka lekka na resorach zaraz do sprzedania razem lub częściowo. Marjensztadt 3, stangret Jan. 2155r

Koń piękny, bez wad, ze świadectwem stadnin, maści ciemno-szarej, 5½ lat, półkrwi arabskiej, chodzi pod siodłem na mundsztuku i w uprzęży, do sprzedania za 300 rs. Wiadomość: cytadela, domu № 33, u stangreta Gołafiejewskiego. 22823

Kasy ogniotrwałe najtańsze, Gottschalk, Elektoralna 15. 2114r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2152r

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Szkolna 5, mieszkania 10. 23569

Lampy gazowe do sprzedania. Nowosenatorska № 9, w zakładzie galwanicznym. 23513

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensa, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 23358

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 23472

Meble, obrazy i różne sprzęty gospodarskie sprzedawane będą w piątek 22-go lipca przez publiczną licytację przy ulicy Miodowej № 17, o godzinie 10-ej zrana. 23244

Meble wszelkiego rodzaju w Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Marszałkowska 152, róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. Ceny bardzo przystępne. 2094r

Meble do sprzedania bardzo tanio, różne salonowe, jadalne i sypialne, komody, biura, lustra, otomany, szeslong. Zielna 39, mieszkania 11. 22851

Motor gazowy. Do sprzedania lub wydzierżawienia wraz z lokalem fabrycznym motor gazowy o sile 6-iu koni, w dobrym stanie.— Wiadomość: właściciel domu, Dzika 5. 23259

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 23177

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 23325

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 23497

Maszyny ulepszone do gilz sklejanych i niesklejanych wyrabia K. Kosiński, Mazowiecka 2. 22729

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki po cenach możliwie niskich. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 22108

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs. otomana 22, szeslong 15, garnitur francuski, czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 23364

Na raty zegarki damskie i męzkie. Dzika 20, mieszk. 34, Tagszejn. 23359

Otomanę oraz stół czarny grecki sprzedam tanio. Leszno 31—16. 23600

Pianino, system amerykański, za rs. 285.— Długa № 25, lombard. 23492

Parowa maszyna o sile 16-tu koni, z wszelkiemi przyborami i kocioł na siłę 25 koni, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania.— Wiadomość: Leszno № 96—98. 23540

Powóz używany do sprzedania. Wiadomość: skład farb, Długa 8. 23518

Potrzebuję zaraz tokarni żelaznej używanej. Leszno 7, m. 10. 23514

Powóz czteroosobowy używany i wolancik nowy, sprzedam.—Leszno 52. 23369

Pianino zagraniczne rs. 250 sprzedam. Zielna 17, m. 18. 23274

Pianino zagraniczne rs. 275 sprzedam. Świętojańska 11, m. 1. 23273

Rowery angielskie fabryk Humber et Comp. Rudge, Hillman, Herbert et Cooper, Seidel et Naumann oraz wszelkie przybory do rowerów poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5, telefonu № 555. Ceninki, gratis i franco. 2170r

Rower mało używany do sprzedania. Świętojańska № 15, m. 1. 23538

Szafa sklepowa do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 27, na parterze. 2192r

Tanio otomana i dwie sofki. Żórawia 26, u tapicera. 22545

Wiśnie osthajmskie, najlepsze na nalewki i soki, maliny, porzeczki, agrest z Jankowa, poleca skład „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 2136r

Ważne dla pp. lekarzy i chirurgów. Silico Enamel, płyn chroniący wszelkie narzędzia niklowane od rdzy i zniszczenia, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 2183r

Za pół ceny japońskie maty, parasole, parawany, poduszki, sztory, talerze, terre cuite. Trębacka 1—7. 23566

300000 cygar odleżałych różnej ceny wyprzedaje się po zwiniętej fabryce „Imperial" z znacznemi ustępstwami.— Szanowni konsumenci zechcą się zgłaszać każdodziennie, Wiejska № 6, róg Górnej i Wiejskiej, mur w mur z Instytutem Maryjskim. 22813

Interesa handl. i majątk.

Apteka w mieście powiatowem, dająca 8,000 rs. obrotu, jest zaraz do sprzedania za gotówkę. Wiadomość u B. A. Bukatego, Królewska 16, obok giełdy. 22479

Do sprzedania nieruchomość, ul. Chłodna 31, z dochodem i obszerną powierzchnią do obudowania. Wiadomość: Mazowiecka 4, mieszkania 10. 23539

Do sprzedaży jednego działu towarów na dogodnych warunkach w interesie z firmą wyrobioną potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 1,000 do 1,500 rs. Oferty w Kurjerze dla „Zab." 23585

Domy, folwarki, wille, place kupię, sprzedam, zamienię dogodnie. Sumy hypoteczne od 1,000 do 30,000 ulokuję, korzystne przedsiębiorstwa odstąpię. Wiadomość: Szpitalna 1, m. 6, od 9 do 12-ej w południe i od 6 do 8-ej wieczór. W. Sienkowski. 23543

Do sprzedania garkuchnia wraz z kawiarnią. Ulica Solna № 5. 23598

Folwarczek 65 mórg pszennej ziemi, zabudowany, z wodą bieżącą, stawem, do sprzedania. Chłodna 3, m. 4, od 5 do 7-ej. 23552

Hotel polski, bez konkurencji w Kutnie zaraz do wydzierżawienia.— Wiadomość na miejscu u p. Adolfa Moszkowskiego lub u rządcy domu. 23371

Interes przedsiębiorczy dla mężczyzny, 100% przynoszący, znajomości fachowej żadnej nie wymagający, do odstąpienia z powodu wyjazdu. Kapitał potrzebny 1,000 rubli. Aleja Jerozolimska 67, stróż wskaże. 23051

Jedna z największych czytelni jest zaraz do sprzedania. Wiadomość udzieli Biuro ogłoszeń, Senatorska № 26. 2198r

Kawiarnia do sprzedania w dobrym punkcie, tanio. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2197r

Kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6, ma 150 mórg gruntu przy samym plancie kolei i szpitalu Tworki, do sprzedania częściowego na wille, fabryki, ogrody i place. 2195r

Korzystne. Do sprzedania dobra poczynając od 5 włók do 250, w kulturze, różnych rozmiarów, z inwentarzami odpowiedniemi, większe z pałacami, parkami, oranżerją, młynami, dochodami stałemi. Domy do kupna i na zamian, dzierżawy donacyjne do odstąpienia.— Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska № 136, mieszkania 15, od 8 do 9½ zrana, po południu od 5 do 7-ej. 21431

Majątek z lasem wartościowym, bez służebności, zagospodarowany; majątki od 5 włók, blisko kolei; majątek 11 włók, w którym stałe dochody czynią rs. 1,000, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: Chmielna 48, m. 7, od 4 do 6-ej. 23251

Magle od trzydziestu lat egzystujące sprzedam za przystępną cenę. Ulica Elektoralna 19. 23548

Plac do sprzedania przy ulicy Młynarskiej, 4,200 łokci. Wiadomość: ul. Wiejska № 16, w sklepiku. 23530

Skład win i towarów kolonjalnych, dobrze procentujący, z powodu interesów familijnych do sprzedania. Wiadomość: ulica Wielka № 45, m. 11, u W-go Domarackiego, od godz. 12 do 1-ej. 23531

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za rs. 150, komorne rs. 15 miesięcznie za sklep z pokojem i kuchnią. Wiadomość: Kaucjonowane na rs. 7,500 biuro komisowe, Senatorska 28, wprost kościoła św. Antoniego. 23558

Sklepik do sprzedania z powodu słabości.— Wielka 39. 23575

Sklepik wiktuałów do sprzedania za rs. 100. Nowolipie № 8. 2191r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny za rogatką wolską sprzedam z powodu zmiany losu; targ bardzo dobry, można sprawdzić. Wiadomość: Chłodna № 38, w sklepie powroźniczym. 23217

Sklep spożywczy jest do odstąpienia w każdym czasie, z powodu objęcia posady. Złota 14, róg Zielnej. 23370

Traktjernia egzystująca od lat 20 jest do odstąpienia z powodu słabości. Wiadomość: ulica Ordynacka 12. 23095

Technik z niewielkim kapitałem może nabyć odpowiedni, bardzo korzystny interes w mieście gubernjalnem Królestwa. Oferty pod „Technik A." przyjmuje kantor niniejszego pisma. 22809

500 do 700 rs. potrzebne w Grodzisku na 1-szy numer hypoteki, wartości 7,000 rs., księga hypoteczna w Warszawie. Adres: W. Tarnasiewics, Grodzisk. 23537

30000 lub 15,000 potrzebne na majątek ziemski. Kapitalista zechce dać wiadomość: Oboźna 5, mieszk. 2. 23221

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2151r

A. W. Zaborski. Kantor przewozowy, Krakowskie - Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 21062

Ciechocinek. Willa Belle-vue. Mieszkania z komfortem urządzone, wśród ogrodu obszernego, są jeszcze do wynajęcia po cenach umiarkowanych. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie pod № 10 przy ulicy Rymarskiej, m. 4. 23554

Do wynajęcia zaraz: 6 i 4 pokoje, z dobrym rozkładem i wszelkiemi wygodami; 2 pokoje z kuchnią, z dwoma balkonami, oraz pokoje pojedyńcze. Złota № 2. 23541

Do wynajęcia zaraz dwa ładne pokoje, umeblowane, z fortepianem, przedpokój, kuchnia, spiżarka, zlew, wodociąg, 1-e piętro, cena 18 rs. miesięcznie. Chłodna 54—19. 23565

Do wynajęcia wsrsztat po rzeźniku, niedaleko targu. Sienna 78. 23592

Do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia, odnowione. Chłodna 21. 23594

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go października 1892 r. na Placu Zamkowym pod № 99, sklep obszerny z mieszkaniem lub bez, obecnie przez skład skór zajmowany.—Bliższa wiadomość u właściciela domu. 23256.

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Długiej, w posesji hotelem Drezdeńskim zwanej sklep obszerny z 2 wystawami i pokojami, a nadto krowiarnia od lat 30 egzystująca.— Ceny umiarkowane. — Bliższa wiadomość u właścicielki hotelu. 23257.

Do wynajęcia zaraz w Alei Jerozolimskiej pod № 105, obszerny plac z mieszkaniami i stajniami.—Cena nizka.—Bliższa wiadomość u właścicielki hotelu Drezdeńskiego, ulica Długa № 38. 23258.

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, śpiżarka, wygódka, 2 piwnice, na pierwszem piętrze z balkonem. Cały odnowiony, widok piękny na ogród.—Lipowa 5, blizko Oboźnej. 23266.

Jest duży pokój do wynajęcia, może być na jaki interes. Ulica Niecała № 8. 23599

Jest do wynajęcia pół sklepu na owoce, tanio Leszno № 33, sklep nabiałowy. 23549

Jeden, dwa albo trzy pokoje z meblami, ze wszelkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 123, m. 5. 22761.

Letnie mieszkanie w parku, blizko Belwederu, z 3-ch pokoi i kuchni jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Bagatela 3, m. 6. 23581

Poszukuje się mieszkania w okolicach: od Długiej do Cytadeli, składającego się z 4-ch pokoi z wszelkiemi wygodami—nie wyżej 1-go piętra, za umiarkowaną cenę. Płata półroczna z góry. Oferty proszę składać dla „Numeru 3-go." 23532

Przy Krakowskiem, Bednarska 29, pokój o 2-ch oknach, alkowa do wynajęcia. 23547

Pokój umeblowany. Świętokrzyzka № 18, mieszkania 5. 23555

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pokój umeblowany, z usługą, mogą być obiady, do wynajęcia zaraz. Chmielna 20, mieszkania 3. 23007

Szkolna 6. Zaraz lub od 1 października do wynajęcia 7, 5 i 2 pokoje, z przedpokojami, kuchniami, wszelkiemi wygodami. 23010

Ulica Podwale № 28, do najęcia od 1 października, od frontu, 1-e piętro, 3 pokoje, przedsionek, kuchnia; w każdym czasie w oficynie, 1-e piętro 2 pokoje i kuchnia. 22907

Zaraz 2 pokoje umeblowane, razem lub osobno, dziennie miesięcznie. Salon. Obiady. Złota 16, m. 5. 23595

Zaraz do wynajęcia 5 pokoi z kuchnią, zlew i wodociąg, drugie piętro, od frontu. Sklep z pokojem i kuchnią. Leszno 18. 23510

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldowania z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 23344

Akuszerka ma pokój z wszelkiemi wygodami, dla osób spodziewających się słabości, gdzie chore znajdzą dobrą opiekę i sekret zachowany. Elektoralna № 20, m. 27. 23511

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość, pokoje osobne. Marszałkowska № 86, róg Żórawiej. 23524

Dowód za № 103163 warsz. akc. tow. pożycz. przy placu Wareckim № 2, zaginął. 23499

„Exsiccator" niezbędny środek dla wszelkich fabryk, budowli, browarów. Marszałkowska 117. 2196r

Grób na Powązkach murowany do odstąpienia. Wiadomość w zakładzie pogrzebowym p. Wodczyńskiego, plac św. Aleksandra. 23467

Jadąc dorożką od kościoła po-bernadyńskiego na Książęcą, zgubiono parasolkę czarną. Upraszam znalazcę odnieść takową za nagrodą. Książęca № 1, mieszk. 3. 23529

Kto sobie życzy wziąść dziewczynkę na wychowanie mającą lat 6, Krochmalna № 17, mieszkania 71. 23398

Mamka z młodym pokarmem potrzebna zaraz. Szczygla 4, m. 3. 23427

Nowo otworzona pracownia sukien, okryć i dziecinnych ubiorów pod nazwą Françoise, krój Worth'a, wykonywam starannie i elegancko, podług najświeższych żurnali, ceny przystępne. Ulica Widok № 3, m. 10. 23551

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 23582

Przosypywanie ustępów. Miał wapienny zupełnie odpowiadający wymaganiom przepisów, sprzedaje po dwadzieścia kopiejek pud, a ilości większe dostawia do domów skład wapna, cementu, cegły ogniotrwałej, glinki ogniotrwałej pod firmą „Kleczeński," Jerozolimska 81. 23307.

Przyjmuje wszelką krawiecczyznę. Suknie od rs. 1. Żelazna 31—3. 23384

P. Ludwika Strońska, właścicielka zakładu rękodzielniczego kobiecego, wyjechała zagranicę: do Austrji, Niemiec i Francji, dla przyswojenia sobie ostatnich wynalazków w gałęzi haftów, passmanterji i innych ozdób w strojach damskich. Powrót P. Strońskiej spodziewany jest w pierwszych dniach sierpnia r. b. do nowo urządzonego mieszkania przy ulicy Grzybowskiej № 29, wprost ulicy Ciepłej, dom p. A. Mokiejewskiego, 1-sze piętro. 2194r

Pralnia New-York pod firmą „Balbina," ulica Bracka, przeniesiona pod № 8, na tęż samą ulicę po drugiej stronie i nadal prowadzona będzie pod tą samą firmą. 23546

W prywatnem mieszkaniu, ulica Krakowskie-Przedmieście № 63, m. 2, sprzedaje się tanio: dywany, firanki. portjery oraz różne towary mannfakturne. Portjery Sznelowe po rs. 11 para i ręczniki po 5 kop. 23562

W tramwaju № 109 (46), idącym od Królewskiej do Świętokrzyzkiej, albo w drodze na ulicy Świętokrzyzkiej ku Zielnej zgubiono wczoraj około godziny 1-szej z południa, portmonetkę czarną, skromną, z 15-ma rublami, w papierach bez drobnych (10 rs. i 5 rs.), oraz notatkami gospodarskiemi. Łaskawy znalazca zechce zwrócić właścicielce: Królewska 17, pierwsze piętro, za wynagrodzeniem. 2190r

W niedzialę zginął wyżeł gordon-ceter, 6-miesięczny, czarny, podpalany, z obrożą skórzaną, nabijaną guziczkami najzylbrowemi. Uprasza się o odprowadzenie na Polną № 36, do fabryki octu zbożowego, za nagrodą. Nieprawy przywłaszczyciel sądownie poszukiwanym będzie. 23460

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 22267

Z 25% taniej: kufry, walizki, paski podróżne, tornistry, paski uczniowskie i damskie. Przechodnia № 3, mieszkania 4, przyjmuje obstalunki i reparację galanterji. 23232

Zgubiłam bransoletkę złotą, z turkusikami i perełkami, wychodząc w niedzielę z teatru na Królewskiej, przechodząc Mazowiecką, Szpitalną, Bracką i Kruczą. Łaskawy znalazca raczy odesłać za wynagrodzeniem. Wspólna 25, mieszkania 4. 23521

Zakład stolarski F. Luzińskiego przeniesiony na ulicę Marszałkowską № 71, przyjmuje wszelkie obstalunki mebli, posiada kredensy stoły, krzesła, łóżka, toalety, bardzo tanio wykonywa. 235[illegible]

Zaginął piesek, pinczer, czarne łatki i uszk na ulicy Żórawiej. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Mostową № 22, mieszkania 14, za sowitą nagrodą. 23507

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Іюля 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).